

Redakcja i administracja  
Olsztyn, ul. 22 Lipca 7, tel.  
546 i 15-23. Odpowiedzialny  
za pismo: komitet  
redakcyjny. Wydaje  
spółdzielnia wyd.  
„Czytelnik”.

# ŻYCIE OLSZTYŃSKIE

PISMO ZIEMI WARMIŃSKO-MAZURSKIEJ

ROK V. Nr 57 (1373)

PONIEDZIAŁEK, 26 LUTEGO 1951 ROKU

Prenumerata miesięczna  
4,00 zł, z doręczeniem 5,30  
zł. Zgłoszenia przyjmują  
PPK „Ruch”, sekcja pocztowa  
Olsztyn, ul. Pieniężnego 11, telefon 10.55, konto  
N. B. P. 110/1046.  
Ogłoszenia drobne zł. 1,50  
za wyraz, wymiarowe za  
tekstem zł. 3,00 — za 1 m. m.,  
specjalne zł. 18,00 — za wiersz  
konto PKO 1-717/110.

CENA 15 gr

## Polityka wojenna USA budzi coraz większy sprzeciw narodów

## Polscy, francuscy i belgijscy obrońcy pokoju domagają się konferencji przeciw remilitaryzacji Niemiec Zach.

BERLIN. (PAP). — Na posiedzeniu Światowej Rady Pokoju Yves Farge wygłosił referat pt.: „Pokoje rozwiązywanie problemu niemieckiego i japońskiego”.

Natychmiast po zakończeniu drugiej wojny światowej — powiedział Farge, — zmuszeni byliśmy skonstatować następujące fakty:

Porozumienie osiągnięte między sojusznikami zostało pogwałcone, skoro tylko zaszła konieczność pokojowego rozwiązania problemów wojennych. Niepewność ogarnęła narody, ponieważ jeden z sojuszników, a mianowicie USA, odrzucił podstawy układów, które sam podpisał, a które określały odpowiedzialność Niemiec i Japonii za wojnę i zakładały zręby solidarnej współpracy w czasie pokoju — współpracy, która powinna być kontynuacją wspólnej walki w czasie wojny.

Wszystkie deklaracje, układy i porozumienia podpisane przez sojuszników w sposób kategoryczny stwierdzały, że Niemcy i Japonia zostaną rozbrojone w jak najkrótszym czasie. Stwierdzono, że stanowią one punkt wyjścia dla współpracy między sojusznikami, którzy — po przyjęciu decyzji o rozbrojeniu Niemiec i Japonii — mogliby zdecydowanie wkroczyć na drogę powszechnego rozbrojenia, lub

ustanowić status quo, który by zabezpieczył możliwość pokojowego współistnienia reżimów i narodów.

Tymczasem rząd USA odbudowuje potencjał przemysłowy i militarny Japonii i Niemiec, odbudowuje dwa ośrodki prowokacji wojennej; rząd USA, odrzucając zobowiązania przez siebie podpisane i traktując je jak świstki papieru, ponosi odpowiedzialność za sytuację, w której podejrzliwość, nieufność i strach u niemożliwiają utrwalenie pokoju.

### W interesie amerykańskich businessmanów

W Niemczech zach. i w Japonii powstały spółki bankowe i przemysłowe, w których decydujący udział przy padł amerykańskim businessmanom i amerykańskiemu kapitałowi. Każde wydarzenie na Dalekim Wschodzie i w Europie, stanowiące nowy etap na drodze przygotowań wojennych, jest ściśle związane z operacjami finansistów amerykańskich. Widać to szczególnie wyraźnie na przykładzie remilitaryzacji Niemiec zach., podsyłania nastrojów rewizjonistycznych i szowinistycznych w Trizonii. Wysoki Komisarz St. Zjednoczonych w Niemczech zach. Mac Cloy jest przedstawicielem amerykańskiego banku „Chase National Bank”.

Gdy pan Adenauer domaga się rewizji granicy na Odrze i Nysie, należy przypomnieć, że pan Harriman, który był kierownikiem planu Marshalla w Europie oraz reprezentowaną przez niego grupą finansową — ułokowali w kopalniach śląskich do 1939 r. — 200 milionów dolarów, przy czym partnerem i współwłaścicielem Harrimana był zbrodniarz wojenny Flick, który niedawno został zwolniony z więzienia.

W Zagłębiu Ruhry i nad Renem 1.507 fabryk, a w Japonii — 498 fabryk produkują dla celów wojennych. Porty Bordeaux i Hamburg przekształcone zostały w bazy, w których wyładowuje się amerykański sprzęt

wojskowy dla Niemiec zachodnich, a porty Kobe i Yokohama zamienione zostały w amerykańskie bazy morskie.

Tak oto rekatelizacja, renazyfikacja i remilitaryzacja Niemiec zach. i Japonii — są faktami, realizowanymi WBRUK UKŁADOM MIEDZYNARODOWYM. Można by mnożyć w nieskończoność przykłady remilitaryzacji Niemiec zach. i Japonii. Wszystkie te fakty dowodzą w sposób niewątpliwy, że przygotowania do wojny światowej mają na celu zapewnienie wielkich zysków — garście businessmanów, którzy chcą skolonizować cały świat. Rzecz oczywista, że żaden naród nie jest związany z interesami tej garści, ani naród niemiecki, ani japoński, ani amerykański.

Propaganda amerykańska chciałaby za wszelką cenę przekonać nas — powiedział Farge — o rzekomej groźbie jakiegokolwiek agresji ze strony Zw. Radzieckiego. Twierdzenia takie są oczywiście nonsensem. Przedstawiciele interesów amerykańskich pragnęliby wywołać zamieszanie w poglądach i postawić znak równania między naszymi interesami a interesami „Chase National Bank”.

Politycy amerykańscy dążą do ujarzmienia narodów, dążąc do tego, by narody stały się głuche i ślepe, ponieważ businessmani amerykańscy nie chcą się obawiać tak bardzo jak prawdy — ślegają do arsenału hitlerizmu. Wiemy do czego hitlerizm jest zdolny, gdy pragnie stać się „agresją”. Pamiętajmy o okolicznościach podpalenia Reichstagu.

### Wbrew woli narodów

Ci, którzy szukają wojny, przynajmniej, że spieszą się. Dlaczego?

Od 3 listopada 1950 r. nie ma jeszcze zadowolającej odpowiedzi na prośbę radzieckiej w sprawie zwolnienia konferencji czterech mocarstw. Nikt nie śmie powiedzieć „Nie” na propozycję radziecką, ponieważ ruch w obronie pokoju mobilizuje codziennie nowe masy ludzi, ponieważ wiadomo, że cyniczne tendencje, zmierzające do rozpętania wojny i do wyeliminowania wszelkich rokowań pokojowych — wywołują głębokie oburzenie. Oto dlaczego mocarstwa zachodnie grają na zwłokę i proponują konferencję zastępców. A gdy Zw. Radziecki zgadza się na konferencję zastępców, szuka się rozmaitych wy-

### Przemówienia prof. Infelda i Ilii Erenburga

na str. 2

### Referat Bolesława Bieruta na łamach »Prawdy«

MOSKWA (PAP) Sobotnia „Prawda” zamieściła referat przewodniczącego KC PZPR Bolesława Bieruta pt. „Walka narodu polskiego o pokój i plan 6-letni”, wygłoszony na VI Plenum KC PZPR.

### Di Vittorio i Kuźniecowa opuścili Warszawę

24 bm. opuścili Warszawę uczestnicy sesji nadzwyczajnej Biura Wykonawczego SFZZ: przewodniczący SFZZ — G. Di Vittorio i wiceprzewodniczący — W. W. Kuźniecowa.

Odjeżdżających gości zęgnali członkowie działacze polskiego ruchu zawodowego.

### »Pracą dokumentujemy wolę pokoju« Depesze kobiet do Prezydenta RP

Na konferencji, poświęconych wyborom delegatów na Ogólnopolski Kongres L. K., kobiety przesyłają depesze do Prezydenta R. P. Bolesława Bieruta z wyrazami przywiązania i głębokiej wiary, że pod jego przewodnictwem naród polski zbuduje socjalizm i tym samym wzmocni siły pokoju na świecie.

„Codzienna twórcza praca przy warstwie, przedterminowym wykonaniem Planu 6-letniego, zadokumentujemy naszą wolę pokoju — piszą robotnice z Zakładów Przemysłu Dzieciarskiego im. Emilii Plater w Łodzi. Wierzymy głęboko, że pod przewodnictwem PZPR, której przewodniczący Obywatelu Prezydencie, krocząc będziemy do socjalizmu i tym samym ugruntuujemy pokój na świecie”.

Kobiety zebrane na wojewódzkiej konferencji w Koszalinie piszą m. in.: „Zasłaliśmy Obywatelowi Prezydentowi wyrazy gorącej wdzięczności za prowadzenie nas ku wspaniałej przy-

szłości socjalistycznej. Przysyłamy pracę przyczynić się do budowy wspaniałego gmachu Polski Socjalistycznej”.

„Przysyłamy Ci, Obywatelu Prezydencie, zapewnienie, że jeszcze usilniej pracować będziemy nad realizacją Planu 6-letniego, przysyłamy stać w pierwszych szeregach walczących o pokój” — piszą członkinie LK zebrane na konferencji miejskiej w Zakopanem.

### Schacht w Paryżu

#### »odnawia kontakty«

PARYŻ (PAP) Do Paryża przybył w piątek znany zbrodniarz wojenny, hitlerowski „szarlatan finansowy” — Hjalmar Schacht. Bankier hitlerowski zamierza w czasie pobytu w Paryżu wznowić kontakty z francuskimi kołami finansowymi.

### 70-lecie urodzin Williama Fostera Depesza KC PZPR

KC PZPR przesłał na ręce przewodniczącego Komunistycznej Partii USA — Williama Z. Fostera, z okazji 70 rocznicy Jego urodzin — depeszę treści następującej:

Do  
Tow. Williama Z. Fostera  
Przewodniczącego Partii Komunistycznej USA.

W imieniu PZPR przesyłamy Wam, drogi towarzyszu z okazji 70-lecia Waszych urodzin, najserdeczniejsze życzenia długich lat życia i pracy dla dobra narodu amerykańskiego i sprawy pokoju.

Wasza pięćdziesięcioletnia działalność w obronie praw i interesów mas pracujących USA, w służbie pokoju, postępu i socjalizmu zyskała Wam powszechny szacunek i głęboką symp-

tię bojowników o postępową i demokratyczną przyszłość.

Polska klasa robotnicza zna Was i ceni jako wielkiego syna ludu amerykańskiego, płomiennego internacjonalistę i wybitnego przywódcę i nauczyciela Partii Komunistycznej USA, która, wychowana w duchu wierności zasadom marksizmu — leninizmu, walczą — w trudnych warunkach terroru i prześladowań — przeciwko ropetywaniu nowej wojny światowej przez amerykańskich imperialistów, o pokój i przyjaźń między narodami.

Życząc Wam osobiste i kierowanej przez Was Partii Komunistycznej USA dalszych sukcesów w wielkiej walce o pokój, którą dziś prowadzi cała postępowo ludzkość, pozdrawiamy Was jak najgoręcej.

Komitet Centralny  
PZPR

Masy pracujące witały dzień wyborów jako święto ogólnonarodowe. Miasta, osiedla robotnicze i wieś przybrały oświecany wygląd. Gmachy udekorowano portretami Lenina i Stalina, sztandarami i transparentami.

Plakaty wzywały wyborców do głosowania na stalinowski blok komunistów i bezpartyjnych.

Masy pracujące Ukrainy, Białorusi, Uzbekistanu, Armenii, Turkmieni i Estonii wzięły masowy udział we współzawodnictwie pracy na cześć wyborów.

Do stolicy Ukrainy — Kijowa, gdzie w stalinowskim okręgu wyborczym kandydował do Rady Najwyższej ZSRR wielki wódz narodu radzieckiego Józef Stalin, nadchodzą meldunki o nowych sukcesach górników Donbasu, Krzywego Rogu, o wspaniałych osiągnięciach budowniczych Kachowskiej Elektrowni Wodnej, robotników leśnych Zakarpacia, i pracowników przemysłu metalurgicznego okręgów nadnieprzańskich.

### Wyniki wyborów w ub. niedzielę

MOSKWA (PAP) Prasa radziecka zamieszcza ostateczne wyniki wyborów do Rad Najwyższych republik związkowych: Azerbejdżańskiej, Litewskiej, Łotewskiej, Karelo-Fińskiej, Łotewskiej, Łotewskiej i Kirgiskiej SRR, które odbyły się 18 bm.

W Azerbejdżańskiej SRR na ogólną ilość zarejestrowanych 1.725.600 wyborców, w wyborach wzięło udział

99,99 proc. Na blok komunistów i bezpartyjnych padło 99,96 proc. głosów wyborców. Przeciwno kandydatom głosowało 603 osoby, tj. 0,03 proc.

W Litewskiej SRR zarejestrowanych było 1.601.680 wyborców, z których 1.600.895 wzięło udział w głosowaniu, co stanowi 99,95 proc. We wszystkich okręgach wyborczych Republiki na kandydatów bloku komunistów i bezpartyjnych padło 99,90 proc. oddanych głosów. Przeciwno kandydatom głosowało 1.617 osób, czyli 0,09 proc.

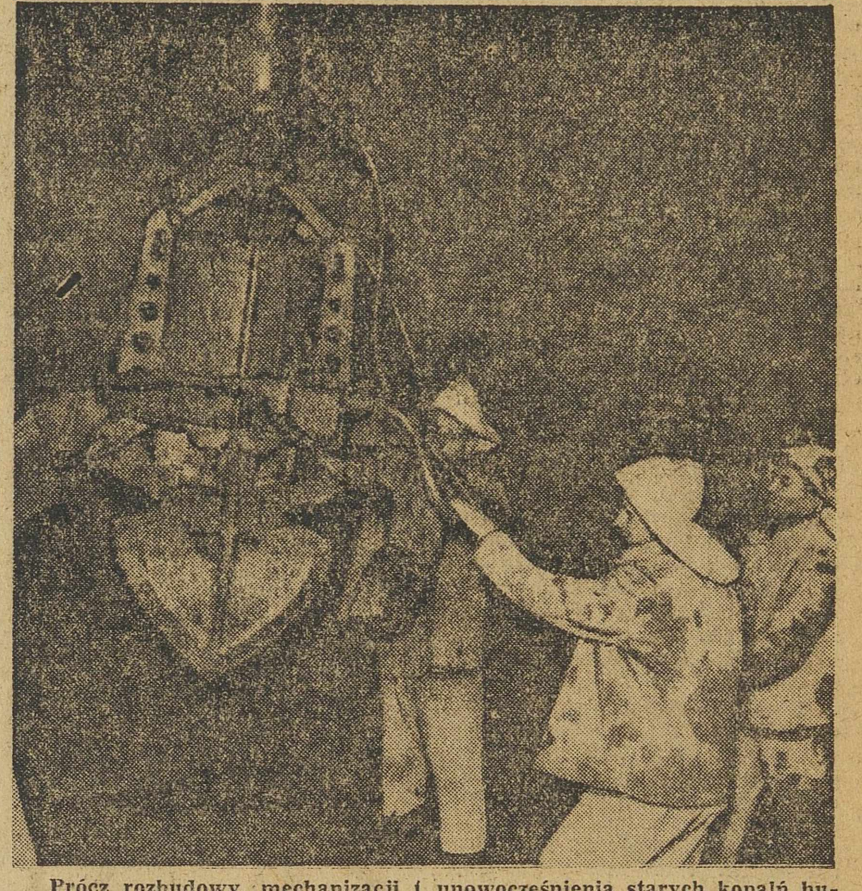
W Łotewskiej SRR zarejestrowanych 1.365.358 osób, 99,97 proc. wzięło udział w wyborach. Blok komunistów i bezpartyjnych otrzymał 99,95 proc. liczby głosów. Przeciwno kandydatom głosowało 560 osób.

Z zarejestrowanych w Karelo-Fińskiej SRR 327.127 osób, 99,98 proc. wzięło udział w głosowaniu. Na blok komunistów i bezpartyjnych głosowało 325.507 wyborców, czyli 99,82 proc. W Łotewskiej SRR głosowało 1.393.168 wyborców tj. 99,89 proc. zarejestrowanych. W Łotewskiej SRR na zarejestrowanych 871.791 wyborców głosowało 99,95 proc. W Kirgiskiej SRR na 991.246 zarejestrowanych głosowało 99,77 proc. wyborców. We wszystkich trzech ostatnio wymienionych republikach na blok komunistów i bezpartyjnych padło przeszło 99,5 proc. oddanych głosów.

Wszyscy deputowani, wybrani w 10 republikach związkowych 18 bm. są kandydatami stalinowskiego bloku komunistów i bezpartyjnych.

## Węgiel — podstawą planu

„Zwiększenie produkcji węgla będzie musiało stać się jednym z centralnych punktów naszej pracy w r. 1951. Trzeba będzie w tym celu przyspieszyć inwestycje, zwiększyć dopływ maszyn górniczych, lepiej wykorzystywać te maszyny, lepiej organizować pracę, lepiej wykorzystywać czas roboczy, ulepszać organizację pracy w górnictwie, podnosić wydajność i zwiększać wysiłki wszystkich pracowników górnictwa węglowego od góry do dołu”. — Z referatu wicepremiera H. Mincza na VI Plenum KC PZPR.



Prócz rozbudowy, mechanizacji i unowocześnienia starych kopalni budujemy także nowe. Na zdjęciu: budowa kopalni węgla, najnowocześniejszymi metodami radzieckimi i sprzętem dostarczanym przez ZSRR. Ładowarka (czepak szczytowy) — przy pracy. Wydobyt kamień przenosi kibel do góry a jednocześnie służy obmurowaniu ściany. Foto AR.

## Słowa Józefa Stalina REALIZUJEMY W CODZIENNEJ PRACY Wypowiedzi społeczeństwa po wywiadzie w »Prawdzie«

Wywiad udzielony przez Generalissimusa Stalina, przedstawicielowi „Prawdy” wywarł głębokie wrażenie wśród wszystkich warstw społeczeństwa polskiego. Robotnicy, chłopki, kobiety, młodzież, inteligencja i entuzjastami przyjęli słowa Józefa Stalina i w licznych wypowiedziach wyrażają wolę realizacji ich w codziennej pracy nad rozbudową sił narodu — nad utrwaleniem pokoju światowego.

Przodujący robotnik fabryki im. 22 Lipca — J. Goszczyński oświadczył: „W jasnych i prostych, zrozumiałych dla każdego robotnika słowach zdecydowanie Józef Stalin podtrzymał wywołanie wojny i podtrzymał wywołanie wojny. Przestrzec powinni podlegać wojennych słów Stalina, z których wynika, że najbardziej nawet doświadczeni oficerowie i generałowie poniosą klęskę, gdy żołnierze uważają, że narzucona im wojna jest głęboko niesprawiedliwa.”

Jednocześnie słowa Stalina powinny umocnić naszą wolę spotęgowania siły gospodarczej naszego narodu, powinny zjednoczyć nas w mocnym, zwartym frontie narodem, stanowiącym silne ognisko ogromnego obozu tych wszystkich

prostyh ludzi na całym świecie, którzy potrafią narzucić pokój podlegaczom wojennym”.

Znana działaczka ZSCh, chłopka Władysława Kadow z Koszalinu powiedziała: „Wywiad Stalina jest drogowskazem w naszej codziennej pracy nad ugruntuowaniem pokoju. Wywiad Stalina wyjaśni najbardziej nawet zacofanym, że obrona pokoju leży w rękach narodów i że narody decydują o jego utrwaleniu.”

Jakże słusznie wskazał Stalin, że ONZ ponosi pełną odpowiedzialność za to, że dopuściła do agresji imperialistów na Korei, i że pod jej sztandarem dokonują się najbardziej okrutne zbrodnie.

Po wywiadzie Stalina widzimy jasno, że tylko wspólna walka wszystkich narodów, wszystkich mężczyzn i kobiet narzuci podlegaczom wojennym pokój.

„Jakże słusznie stwierdził Generalissimus Stalin, że narody pochłonięte pokojowym budownictwem nie mogą chcieć wojny — stwierdził inż. I. Brach, prof. Politechniki Warszawskiej.

Jestem pewien, że tak czuje cała inteligencja techniczna, że tak czuje cały naród, który zgodnie z wypowiedzianą w wywiadzie przez Generalissimusa Stalina myślą — ujął sprawę zachowania pokoju w swoje ręce i szerokim frontem skupia się wokół śmiałych zadań Planu 6-letniego.

Przedstawiciele naszego narodu radzą dziś wspólnie z prawdziwymi przedstawicielami innych narodów w Berlinie na posiedzeniu Światowej Rady Pokoju. Potwierdza to całkowicie tezę Generalissimusa Stalina, że same narody wbrew podlegaczom wojennym zdecydowały o pokoju”.

Przewodniczący Zw. Zaw. Metalowców — J. Bień oświadczył: Józef Stalin wskazał narodom drogę do osiągnięcia trwałego pokoju. Drogą tą jest stałe umacnianie siły obozu pokoju — jedność wszystkich narodów w walce o ten wielki cel. My, ludzie pracy wszystkich krajów walczymy wspólnie

nie o pokój i na pewno go wywalczymy.”

Ze słów Generalissimusa Stalina my Polacy wyciągamy taki wniosek: „Musimy wszyscy jeszcze szybciej i mocniej budować, nieustannie zwiększać siły naszego kraju, bo wykonanie Planu 6-letniego to wielki mur na drodze wojny.”

„Pracuję na Starym Mieście przy odbudowie naszych zabytków — powiedział murarz J. Pomykało z PPK KAM. — Robotę swoją wykonuję z sercem, tak jak wszyscy robotnicy, którzy budują nowe domy, szkoły, fabryki. Zrozumiałem dobrze słowa Józefa Stalina. Widać z nich wyraźnie, kto chciałby zburzyć znów Stare Miasto, kto chce palić i niszczyć.”

Słusznie mówi Józef Stalin, że my wiemy o co mamy walczyć. Będziemy mocno bronić tego, cośmy odbudowali i co budujemy. Nikomu nie pozwolimy zniszczyć wszystkiego, co w ciężkiej pracy zdobyliśmy po niedawnej wojnie.”

### Nowe zwolnienia zbrodniarzy hitlerowskich jako „ofiary polityki zemsty”...

FRANKFURT n/Menem (obst. wł.). Na rozkaz naczelnego dowódcy amerykańskich sił zbrojnych w Europie, gen. Handy, czterech dalszych przestępców wojennych, oskarżonych o popalenie zbrodni przeciwko ludzkości w obozie koncentracyjnym Flossenbürg, zostało zwolnionych z więzienia w Landsberg, są to Erich Penz, Hermann Somme, Alfred i Gustaw Matzke.

WASZYNGTON. (Obst. wł.). — Deputowany republikański Armstrong wniosł do Izby Reprezentantów projekt ustawy, przekazującej sprawę 7-miu niemieckich przestępców wojennych skazanych na karę śmierci, amerykańskiemu sądom cywilnym.

Popierając projekt, Armstrong oświadczył, że „w chwili, kiedy rząd USA stara się zjednać naród niemiecki i jego rząd dla wspólnej walki, należy umożliwić „ofiaram polityki zemsty” rozpatrzenie ich sprawy przed sądem cywilnym.

## 11 tys. ton stali ponad plan w hucie »Kościszko«

Na wezwanie uczestników katowickiej narady inżynierów i techników przemysłu zespół inżynierów i techników stalowni huty „Kościszko”: inżynierowie stalowni M. Gorgon i J. Kaniot oraz technicy J. Godzik, F. Lyczek, A. Spałek i K. Imiołczuk w zobowiązaniu nadesłanym do redakcji „Trybuny Robotniczej” stwierdzają:

„Rozumiejąc, że walka o wzrost produkcji i obniżenie kosztów własnych

jest potężnym orężem w realizacji Planu 6-letniego, zobowiązujemy się szeroko stosować w naszej stalowni metodę inżyniera Kowalowa.

Zobowiązujemy się wytypować po szczególnych piecach rozplanować racjonalnie oraz odpowiednio zorganizować miejsca pracy. W ten sposób będziemy mogli zwiększyć produkcję o 11.000 ton stali ponad plan w r. 1951”.



# INTERESY POKOJU ZBIEGAJĄ SIĘ Z INTERESAMI NARODÓW

## We własnych siłach — nadzieja pokoju

### Przemówienie prof. Leopolda Infelda

BERLIN (PAP). — Na sesji Światowej Rady Pokoju w dyskusji nad referatem Yves Farge'a zabrał głos przedstawiciel Polski, prof. Leopold Infeld, który oświadczył m. in.:

Nasz ruch pokoju różni. Zyskaliśmy i zyskujemy nowych przyjaciół, bo prawda, którą głosimy, jest prosta i ludzka, bo nasz głos, choć spokojny, w porównaniu z wrzaskiem propagandy wojennej, znajduje swą drogę do serc ludzi prostych.

Jaka jest ta prawda? Jest dla nas oczywista, że użycie bomb atomowych, lub innej broni masowej zagłady, jest zbrodnią przeciwko ludzkości i cywilizacji, jak każda wojna, niezależnie od środków mordowania, jakimi się posługujemy, że narody mogą i powinny zobowiązać się uroczysto do załatwienia po wszystkiej stronie wszelkich spraw spornych jedynie na drodze pokojowej; bo nie ma problemów, które nie mogłyby być rozwiązane pokojowo i nie ma problemów, które wojna rozwiązać może; bo nie po to ludzkość przeszła przez cierpienia ostatniej wojny, by teraz nowej wojny oczekiwać; wierzymy, że dwa różne systemy naszych czasów mogą współżyć obok siebie w pokoju.

W szczególności wierzymy, że Niemcy i Japonia, tak jak wszystkie inne narody, winny otrzymać warunki pokojowego rozwoju i że nie wolno narodu niemieckiemu, ani narodu japońskiemu używać jako pionków w bezwzględnej, bezlitosnej grze wojennej. Wierzymy, że zwiększając się zbrojenia zwiększają również możliwość katastrofy wojennej, że rozbrojenie — to krok ku pokojowi; dlatego jesteśmy za rozbrojeniem i za międzynarodową kontrolą nad jego przeprowadzeniem; uważamy, że ONZ powinna być tym, do czego została stworzona: czujną i mądrą siłą pokojową, a nie bezdusznym, powolnym narzędziem waszyngtońskiego Dep. Stanu i pomocy dla agresorów.

Oto krótkie i wydaje mi się obiektywne streszczenie artykułów wiary obrońców pokoju.

### „Argumenty” wrogów pokoju

A jakie są argumenty strony przeciwniej? Grupują się one wokół dwóch kwestii, które pragnę tutaj omówić.

**PIERWSZY ARGUMENT** sprowadza się do tego, że obrońcy pokoju to tzw. „komuniści”, lub ludzie przez nich oszukani. Zapytajmy tych panów, co mają na myśli, gdy kogoś nazywają „komunistą”, lub jego „ofiarą”? Ci, którzy znają Amerykę, tak jak ją ja znam, zgodzą się ze mną, że „komuniści” nazywają tam tych, którzy pragną pokoju.

Ala coraz trudniej jest przekonać resztę świata, że każda matka, która chce ocalić dziecko swoje przed rzeką przyszłej wojny, musi być komunistką; że miliony ludzi, którzy podpisali apel sztokholmski, że wszyscy ci, którzy na nasz ruch patrzą z sympatią i nadzieją — to „komuniści” lub ich „ofiary”.

A teraz **DRUGI ARGUMENT**: Zarzucają nam, że pod pozorem ruchu pokojowego pracujemy dla „Rosji”. Ale nasi przeciwnicy nie bardzo dbają o logikę i o spójność myślenia. Już w samym sformułowaniu tego zarzutu milcząco zakładają, że pokój leży w interesie Związku Radzieckiego. Tak, to prawda. Ale to tylko mała część prawdy. Pokój nie leży wyłącznie w interesie Związku Radzieckiego. Pokój leży w interesie Polski, która odbudowuje swoje zniszczone miasta i wieś i realizuje wielki Plan 6-letni. Pokój leży też w interesie Francji i

Anglii, które za życia jednego pokolenia 2-krotnie padły ofiarą agresji. Pokój leży też w interesie ludu St. Zjednoczonych, dla którego przyszła wojna byłaby nie przygodą w dalekich krajach, lecz katastrofą we własnym domu.

Dotychczas mówiliśmy o sprawach ogólnych. Zbadajmy teraz konkretną sytuację. Weźmy jako przykład Koreę. Dla nas, obrońców pokoju Korea to kraj niedawno wyzwolony spod jarzma Japonii a teraz przez obłąkane żądanie depty; — jego miasta leżą w gruzach, a nad ludnością pastwi się najeźdźca. Oto co my widzimy w Korei i co my potrafimy.

Co mówi o Korei strona przeciwna? Mówią oni, że Korea jest agresorem. Ale na kogo to napadła Korea? A co robią tam Amerykanie, 5 tys. mil od brzegów swojej ojczyzny?

Problem koreański to nie tylko problem 30 milionów Koreańczyków, ale problem 475-milionowego narodu chińskiego. Uważamy, że Chiny wykazały w pełni chęć pokojowego uregulowania problemu koreańskiego, problemu, który bezpośrednio dotyczy ich bezpieczeństwa.

Należałoby wspomnieć jeszcze o jednym ważnym czynniku w sytuacji azjatyckiej; o ONZ.

W obecnym kryzysie ONZ działa jedynie jak agencja wykonywająca „największą uległość rozkazu” St. Zjednoczonych. W ostatnich latach, a w szczególności w ostatnich miesiącach widzimy coraz wyraźniej proces rozkładu w ONZ. Widzimy jak ta instytucja przeobraża się w narzędzie agresji; jak jej prestiż spada

w miarę, jak zawodzi ona nadzieje, które narody świata wiązały z jej istnieniem.

Równocześnie wzrasta i wzrastać będzie nadal znaczenie naszego ruchu obrońców pokoju. Narody świata powinny widzieć nadzieję pokoju nie w bankrutowanej ONZ, ale we własnych rosnących siłach. **SPRAWĘ POKOJU MUSZĄ NARODY ŚWIATA UJAĆ WE WŁASNE RĘCE.**

### Wierzymy w narody świata, w ich wolę pokoju

Wrogowie pokoju niczego się nie nauczyli i wszystko zapomnieli. Nie można z nimi dyskutować, bo w argumentach ich nie ma logiki, a w ich słowach brzmie tylko nienawiść. Gdy mówimy im, że my jesteśmy przeciwko rzucaniu bomb atomowych, to oni odpowiadają, że to tylko dlatego, bo ich „Rosja” nie ma. Gdy dowiadują się od Truman, że tajemnicza bomba atomowej już nie istnieje, to — odpowiadają, że tym bardziej trzeba ją rzucić.

Gdy im mówimy, że my, obrońcy pokoju jesteśmy zwolennikami rozbrojenia i międzynarodowej kontroli nad jego przeprowadzeniem, to — odpowiadają, że „Rosja” nigdy nie pozwoli na międzynarodową kontrolę nad przeprowadzeniem rozbrojenia, ani nie wpuści komisji kontrolnej do swego kraju. A gdy sam Związek Radziecki taką komisję kontrolną proponuje, to oni zatykają sobie uszy watą.

Gdy im mówimy, że powinna być zwołana konferencja ministrów wielkich mocarstw dla rozwiązania sprawy remilitaryzacji Niemiec i pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego, to powiadają, że taka konfe-

rencia mogłaby odbyć się tylko wtedy, gdyby można było osiągnąć porozumienie przed jej rozpoczęciem.

Prosił ludzi rozumiejących, że tylko przez rozmowy, konferencje i wzajemne ustępstwa można wyjaśnić i rozwiązać kwestie sporne. Historia uczy, że rozmawiać i układać się nie chcą ci ludzie, którzy przygotowują wojnę. Ci ludzie, ta mała klika naszych przeciwników — boi się pokoju i nienawidzi pokoju. Oto dlatego odrzucają oni nasze argumenty.

Kilka lat temu prezydent Roosevelt oświadczył: „Nienawidzę wojny”. Obecny prezydent USA ogłasza światu czynami swoimi: „Bogę się pokoju, nienawidzę pokoju”.

My zaś **WIERZYM W NARODY ŚWIATA I W ICH WOLĘ POKOJU.** My uważamy, że remilitaryzacja Niemiec nie może prowadzić do pokoju, że przeciwnie, jest ona największą groźbą wojny. **INTERESY POKOJU ZBIEGAJĄ SIĘ Z INTERESAMI NARODÓW.** Jest to prosta prawda, która odnosi się do każdego narodu, a więc również do Niemiec i Japonii.

Walka o pokój jest długa i trudna. Ale jeżeli w ogóle warto żyć, pracować, oddychać, to warto i pracować dla pokoju. W tej chwili **NAJWAŻNIEJSZĄ SPRAWĄ JEST POKOJOWE UREGULOWANIE PROBLEMU NIEMIEC I JAPONII.** Jeżeli sprawa ta będzie uregulowana w tym roku, w r. 1951, to fakt ten stanie się punktem zwrotnym w historii świata.

Walka o pokój jest długa i trudna. Ale jeżeli w ogóle warto żyć, pracować, oddychać, to warto i pracować dla pokoju. W tej chwili **NAJWAŻNIEJSZĄ SPRAWĄ JEST POKOJOWE UREGULOWANIE PROBLEMU NIEMIEC I JAPONII.** Jeżeli sprawa ta będzie uregulowana w tym roku, w r. 1951, to fakt ten stanie się punktem zwrotnym w historii świata.

# ZATRZYMYMAMY WOJNĘ

## Przemówienie Ilii Erenburga

BERLIN (PAP). — Na sesji Światowej Rady Pokoju w Berlinie w toku dyskusji nad referatem Farge'a zabrał głos znakomity pisarz radziecki, Ilija Erenburg, który oświadczył m. in.:

Ruch w obronie pokoju wzrasta i potężnieje. Im potężniejszy jednak jest ruch w obronie pokoju, tym bardziej szaleńcza staje się, ohydna gra podżegaczy wojennych. Przerzucił przebudzeniem się rozsądku i sumienia, coraz bardziej się spieszą. Korea była dla nich próbą generalną, a niepowodzenia nie przywróciły im rozsądku.

Międzynarodowa organizacja utworzona męstwem narodu radzieckiego, odważyła się przeciwko Europie, wielkiemu wysiłkowi prostych ludzi Anglii i Ameryki, organizację, na którą przed 5 laty z nadzieją patrzyły narody świata, przekształcił w teatr z zapadłej diury dla niewybrednych widzów z Mississipi lub Oklahomy.

Podżegacze wojny usiłują niebezpieczną ścieżką zakryć czerwony od krwi nóż. Niczym nie gardzą, przygotowują się do potwornej rzezi.

Przewodniczący faszystowskiej partii „Deutsche Reichspartei” w Brukseli oświadczył niedawno: „Pierwszym obowiązkiem narodu niemieckiego jest przywrócenie całej SS-owcom. Nikt nie ma prawa nas oskarżać, skoro wojska gen. Mac Arthura niszczą całe wieś wraz z kobietami i dziećmi”. Tak jest! **AMERYKAŃSCY PODŻEGACZE WOJENNI WSKRZESILI DZIEŁO HITLERA.** Ktoż może wobec tego

dziwić się, że chcą wskrzesić armię hitlerowską?

Wiele ludzi zadaje sobie pytanie: „Co robią Niemcy?” — albo „Co robią z Niemcami?”. Wielu ludzi, niezależnie od tego, gdzie się znajdują, że, jeżeli Niemcy staną wciągnięte do koalicji wojennej, to groźba wojny wzrośnie. Ludzie wiedzą tak, że, jeżeli Niemcy okadzą się poza nawiasem gry, to podżegacze wojny zastanowią się zanim przejdą od groźby do pierwszego fatalnego strzału. Zagadnienie przyszłości Niemiec jest skomplikowane i dręczące, że to kłębek splątanych wąsów przylepienych do niezagórowanej jeszcze rany.

### „Nigdy”

Dyplomaci, prawnicy i politycy mogą zastanawiać się nad legalnością lub celowością odbudowy armii hitlerowskiej. Narody jednak mają sumienie, a sumienie to woła. „Nigdy”!

Amerykański dowódca naczelny, który przybył niedawno do Niemiec, żeby otrzymać partię mięsa armatniego, zrehabilitował jak najszybciej armię Hitlera. Ludzie, którzy mordują w nieskończoność Koreańców i Niemców, mogą oczywiście zrehabilitować tych, którzy spalili tysiące wsi radzieckich, sprawców mordów w Lidicach i Oradour sur Blanc, tych, którzy budowali piec Oświęcimia. Nigdy jednak uczuli ludzkie światła nie nazwą dzieciobójców żołnierzami.

Eisenhower przyjechał do Niemiec i oświadczył, że „czas już zapomnieć o przeszłości”. Jeśli się nie zastanawiać nad tymi słowami, to brzmią one szlachetnie. Jeśli się nad nimi zastanowić, to brzmią one zbrodniczo.

Nikt nigdy nie zarzucał Rosjanom, że są mściwi. Uczucie mściwości jest nam obce. Naród mój wyciągnął rękę do tych Niemców, którzy poszli drogą pokojową i uczciwego życia. Umiemy jednak pamiętać. Gdybyśmy zapomnieli, co faszyci zrobili z Europą, to nie tylko zdradzilibyśmy drogie nam groby, lecz zdradzilibyśmy również nasze dzieci. Gdybyśmy zapomnieli o zbrodniach dokonanych przez armię Hitlera, to zdradzilibyśmy nie tylko Francuzów lub Polaków, lecz także Europę i pokój. Nie sądzę, by zapomnienie mogło stanowić pomoc dla narodu niemieckiego. Rehabilitacja armii Hitlera oznacza dla Niemiec powtórzenie okropnej drogi, jaką naród niemiecki przeszedł od stycznia 1933 do maja 1945 r.

Naród niemiecki nie chce rehabilitacji generałów Reichswehry, lecz swego dobrego imienia, nie chce rehabilitacji SS-owców, lecz uczciwych i spokojnych niemieckich ludzi pracy. Nie chce on odbudowy dywizji szturmowych, lecz odbudowy swych miast, szkół, bibliotek i muzeów.

Dzienniki amerykańskie usiłują wmówić swym miłośnikom, że odbudowana armia niemiecka nie będzie przypominała armii Hitlera. Ktoż ma zmontować tę nową armię? Ci właśnie ludzie, którzy prowadzili żołnierzy Hitlera do zbrodni do zbrodni.

A. Piw.

## Największa bitwa o pokój

Dokończenie ze str. 1.

mu akcji zaborczej w Europie Wschodniej. Ideologia ekspansji opiera się w coraz większym stopniu na hitlerowskiej tezie o „przeźrzeniu życiowej”. Sens uchwały brukselskiej polega na tym, że wskrzeszony Wehrmacht pod kontrolą amerykańską ma być zandarem koalicji atlantyckiej. Remilitaryzacji Niemiec zach. towarzyszą gwałtowne ataki przeciwko Czechosłowacji i Polsce. Ataki te prowadzone są ściśle według schematu opracowanego przez Hitlera przed 1939 r.

### Wniosek Światowej Rady Pokoju

Polityka przygotowań wojennych napotyka na trudności w związku z aktywną działalnością światowego ruchu w obronie pokoju. Wola pokoju znajduje często wyraz również w kołach dalekich od zorganizowanego ruchu obrońców pokoju. Polityka wojenna, która łączy się z remilitaryzacją Niemiec zach. budzi coraz większe zaniepokojenie i coraz większy sprzeciw.

W takiej sytuacji — uważamy, że obecny moment sprzyja zwołaniu międzynarodowej konferencji dla walki przeciw remilitaryzacji Niemiec. Konferencja taka umożliwiłaby wyrażenie wspólnej woli tych koł, które wczoraj jeszcze nie miały kontaktu ze sobą, a dziś łączy się, by potępić remilitaryzację Niemiec zach. i by wezwać wielkie mocarstwa do odbycia w jak najkrótszym terminie konferencji w sprawie demilitaryzacji Niemiec.

Taki jest konkretny wniosek, jaki przedstawiam w imieniu Biura Światowej Rady Pokoju, francuskiego ruchu w obronie pokoju, francusko-belgijskiego związku obrońców pokoju oraz na podstawie porozumienia zawartego między

francuskim a polskim ruchem w obronie pokoju.

**WYBRALISMY JUŻ KOMITET PRZYGOTOWAWCY KONFERENCJI PRZECIWO REMILITARIZACJI NIEMIEC ZACH.**

Zadaniem naszym — zakończył Farge przemówienie — jest okazanie jak największej pomocy narodowi niemieckiemu w jego walce przeciwko remilitaryzacji, przeciwko przygotowaniu wojennym.

BERLIN (PAP). — Podczas dyskusji nad referatem Yves Farge'a przemawiali: Ilija Erenburg, Heinrich Fink (delegat obrońców pokoju w Niemczech zach.), deputowany Chamberon (Francja), prof. Leopold Infeld, Mario Montesi (Włochy), prof. Hromadka (Czechosłowacja), Jose Louis Massera (Urugwaj), V. Meitli (Finlandia), prof. Reinau (Niemiecki Komitet Obrońców Pokoju), Atal (Indie) i inni delegaci.

### Uroczystości i akademie w rocznicę Armii Radzieckiej

Na licznych zebraniach i akademiach organizowanych z okazji 33-letniej rocznicy powstania Armii Radzieckiej, społeczeństwo polskie dało wyraz wdzięczności i przyjaźni dla bohaterów żołnierzy radzieckich, zwolniceli Polski.

Na uroczystej sesji MRN, która odbyła się z okazji 6 rocznicy oswożenia Poznania oraz 33 rocznicy powstania Armii Radzieckiej, referat wygłosił przewodniczący MRN Frąckowiak.

Delegacja MRN w obecności przedstawicieli społeczeństwa, złożyła wieńce na stokułach Cytadeli poznańskiej u stóp pomnika Bohaterów Radzieckich poległych w walkach o wyzwolenie Poznania.

Na uroczystej akademii w SGGW w Warszawie licznie zebrał się student i profesorowie. Po referacie długo nie milkły okrzyki i oklaski na cześć przyjaźni narodów radzieckich z narodem polskim i na cześć Józefa Stalina.

### Rząd belgijski wydalili działaczy SFZZ

PARYŻ (PAP). — Zmarshallizowany rząd belgijski poszedł w ślady rządu francuskiego i wydalili z Belgii sekretarza gen. międzynarodowego zrzeszenia zw. zaw. górników (departamentu brzońców SFZZ) — Henri Turle (Francja) oraz sekretarza tego zrzeszenia Schroedera (Luksemburg). Siedziba zrzeszenia jest Bruksela.

### Unowocześnienie budownictwa

Zmechanizowanie dostaw

cegieł na budowę

Opierając się na doświadczeniach budownictwa radzieckiego, budownictwo nasze rozpoczyna stosowanie kontenerów, czyli tzw. zasobników do zaopatrywania budów w cegły.

W drugiej połowie br. przewiduje się całkowitą konteneryzację cegieł dla budowy miasta Nowa Huta oraz Marszałkowskiej Dzielnicy Mieszkaniowej i Młynowa. Konteneryzacja dalszych ośrodków budownictwa następować będzie sukcesywnie.

zjednoczonymi Niemcami. Będzie to krok na drodze do pokoju, podczas gdy utworzenie armii niemieckiej, lub wzmocnienie w tym kraju garnizonów okupacyjnych lub przedłużanie stanu sztucznego podziału muszą niechybnie doprowadzić do katastrofy.

### Nie pozwólmy, by ta klęska nastąpiła

Ci, którzy przygotowują nową wojnę, spoglądają nader często na Europę. Tu właśnie, na naszym starym i odkrytym chwałą kontynencie, musi nastąpić ta rzeź, jakiej oni pragną.

Do tych wszystkich, dla których droga jest kultura starej Europy, dla kogo Louvre, Kijów, uniwersytet w Pradze i uniwersytet oxfordzki. Kraków i Kolonia nie stanowią obiektów projekowanych bombardowań, lecz żywe ciało drogiej sercu ojczyzny duchowej, zwracamy się z apelem: **NIE POZWÓLMY, BY TA KLĘSKA NASTĄPIŁA.** Czyż dopuścimy do tej niesłychanej klęski, my, ludzie przystąpi do przetrwania narodu? Nie! **ZATRZYMYMY WOJNĘ.**

Mówimy to w godzinę pełną tragizmu i nadziei.

# ZYCIE SPORTOWE

## Przedostatni dzień Zimowych Mistrzostw Zrzeszeń Sportowych Kowalska i J. Marusarz wygrywają slalom-gigant

66 narciarek i 113 narciarzy na starcie slalomu, to w dziejach narciarstwa polskiego byłoby wydarzenie, gdyby nie fakt, że tak się dzieje już od tygodnia.

W zimowych mistrzostwach zrzeszeń bierze udział niewielka ilość uczestników. Oczywiście że różnica między młodzieżą narciarską, a czołową jest jeszcze duża, ale pamiętajmy, że to dopiero pierwsze mistrzostwa Zrzeszeń. W eliminacjach wyszli najlepsi, ale to nie znaczy jeszcze, żeby byli oni dobrzy. Dajmy im pojeździć rok czy dwa, a na przyszłych zawodach nie będzie już takich dysproporcji.

Slalom specjalny był slalomem-gigantem, to znaczy że odległość między bramkami była większa, niż w zwykłym slalomie, bramek było stosunkowo mniej i rozstawiono je szerzej. W rezultacie slalom-gigant stanowił niejako pośrednią konkurencję między normalnym slalomem a biegiem zjazdowym, wymagającą jednocześnie i dużej techniki i wielkiej wytrzymałości.

Trasa mężczyzn prowadziła z przełęczą poniżej szczytu Kasprowego aż do schroniska na Hali Goryczkowej, kobiety zaś rozpoczynały zjazd niżej i skręcając bardziej w lewo pod Mysłenickie Turnie, kończyły również na Hali Goryczkowej. Tym razem warunki śniegowe były znakomite i trasa była zupełnie możliwa do przebiecia nawet dla najsłabszych narciarzy.

Wyniki slalomu specjalnego są dosyć niespodziewane. Ogólnie licząc się ze zwycięstwem Grocholskiej i Ciapłaka Gasienicy bądź Dziedzica. Grocholska jednak w polowie trasy miała upadek, na którym wiele straciła.

Wśród mężczyzn, najlepszy czas osiągnął Ciapłak-Gasienica, ale okazało się, że na samym początku trasy ominął bramkę i oczywiście został zdyskwalifikowany. Dziedzicowi zdarzyło się to samo. Poza tym wielu dobrych zawodników miało na trasie upadki, była ona bowiem bardzo szybka i po przedwczorajszym treningu obfitym w dziury.

Zwycięzca Józef Marusarz uniknął upadku i ostatnią część trasy przebiegł w pięknym stylu. Jak widać, ten najlepszy technicznie nasz zjazdowiec powołał nareszcie do formy.

Drugie miejsce zajął niespodziewanie Naomlakowski, a trzecie młodzik ki skoczek, pierwszy raz w tym sezonie startujący w zjazdach — Zarycki. T. Dom.

### WYNIKI SLALOMU GIGANTA MĘŻCZYN

1. Marusarz Józef (CWKS) 2:57,4. 2. Naomlakowski Zb. (AZS) 2:57,5. 3. Pionka (Ogniwo) 2:58,5. 4. Rej-Gasienica A. (AZS) 2:59. 5. Zarycki J. (CWKS) 2:59,2. 6. Gasienica - Samek M. (Gw.) 3:01. 7. Schindler (Gw.). 8. Wawrzytko St. I. (CWKS). 9. Garmak A. (CWKS). 10. Gasienica-Luszek (Gw.).

### SLALOM GIGANT KOBIEC

1. Kowalska M. (Gw.) 2:00. 2. Bak M. (AZS) 2:13,2. 3. Grocholska B. (CWKS) 2:17,4. 4. Bulak A. (CWKS) 2:22,3. 5. Janecz K. (CWKS) 2:25,8. 6. Bulak Ewa (CWKS). 7. Czech J. (Gw.). 8. Wawrzytko Z. (CWKS). 9. Zarycki K. (Ogniwo). 10. Kwapiński T. (AZS).

Punktacja zespołowa po 7 dniach mistrzostw:

1) CWKS 127 pkt., 2) Gwardia 118, 3) AZS 114, 4) Kolejarz 85, 5) Ogniwo 79 pkt.

## ZWYCIĘSTWO LUDU CZECHOSŁOWACJI

W DNIU 25 lutego lud Czechosłowacji obchodził trzecią rocznicę zwycięstwa nad reakcją wewnętrzną i międzynarodową. Zwycięstwo to — według słów prezydenta Klementa Gottwalda — „wykluczyło raz na zawsze możliwość odbudowy ustroju kapitalistycznego w Republice Czechosłowackiej”.

Pierwszy etap powojennej Czechosłowacji, po wyzwoleniu przez Armię Radziecką — przyniósł ludowi czechosłowackiemu unarodowienie kluczowych gałęzi przemysłu oraz usunięcie z życia politycznego i gospodarczego czołowych przedstawicieli burżuazji. Reformy społeczne i gospodarcze tego pierwszego etapu nie były jednak dość konsekwentne. Elementy reakcyjne zaczęły sabotować odbudowę gospodarki narodowej i stawiać na przewrót faszystowski.

Zorganizowały swoje siły, elementy reakcyjne, instruowane przez imperialistów anglo-amerykańskich, przystąpiły do generalnego ataku. Sprzymierzywszy się ze zdrajcami spod znaku prawicy socjal-demokratycznej, czechosłowaccy ministrowie partii narodowo-socjalistycznej, ludowej i słowackiej partii demokratycznej w dniu 20 lutego 1948 r. zrezygnowali z udziału w rządzie. Liczyli na to, że prezydent Republiki zamianuje nowy rząd bez udziału przedstawicieli Komunistycznej Partii Czechosłowacji.

W odpowiedzi na zakusy reakcji lud Czechosłowacji skupił się wokół Partii Komunistycznej i ówczesnego premiera Klementa Gottwalda. Premier Gottwald utworzył nowy rząd, złożony z czołowych przedstawicieli

życia politycznego i społecznego. 25 lutego 1948 r. nowy rząd został zaprzysiężony, a następnie uzyskał votum zaufania parlamentu.

Życie polityczne i gospodarcze społeczeństwa czechosłowackiego zostało oczyszczone z mętów imperialistycznych, chcących za wszelką cenę odbudowy kapitalizmu. Czechosłowacja unarodowiła po lutym 1948 r. wszystkie zakłady przemysłowe zatrudniające powyżej 50 pracowników, unarodowiła handel hurtowy i zagraniczny. Rząd pogłębił reformę rolną. Te zasadnicze zmiany gospodarcze, odpowiadające woli ludu, miały decydujący wpływ na pomyślnie zakończenie Dwuletniego Planu Gospodarczego, który stał się punktem wyjścia obecnej czechosłowackiej pięcioletki.

TRZY lata, które minęły od chwili rozbięcia spisku antyludowego w Czechosłowacji, organizowanego według instrukcji międzynarodowego imperializmu — są okresem pomyślnego rozwoju gospodarki narodowej i ciągłego wzrostu stopy życiowej ludności. Lud Czechosłowacji, który w krytycznych dniach lutowych 1948 r. uniemożliwił zakusy reakcji rdzimej i międzynarodowej, idzie zdecydowanie do socjalizmu. Korzystając z wielkich wzorów radzieckich i pomocy radzieckiej, masy pracujące Czechosłowacji we współpracy z bratnimi krajami demokracji ludowej budują lepsze jutro swego kraju.

Z perspektyw trzech lat należy dziś stwierdzić, że zwycięstwo czechosłowackich mas ludowych w lutym 1948 r. — to zwycięstwo światowego obozu postępu i pokoju.

A. Piw.



## Amerykanie o Kruppie

## Kwalifikacje na wspólnika bankierów USA

Król armat i jeden z współtwórców hitlerowskiego, baron Alfred Krupp v. Bohlen und Halbach obejmuje kierownictwo stanowisko w zarządzie Zakładów Zbrojeniowych w Essen — zgodnie z poleceniem swoich amerykańskich panów i wspólników. Po niespełna 8-letnim wypożyczeniu w landesbergskim „wielozłocie” hitlerowskiego ludobójcy Krupp ma przystąpić do dwójnój energii do produkcji nowych narzędzi śmierci, przeznaczonych tym razem dla Wehrmachtu Nr 2. Taki bowiem jest sens i treść, udzielonej zbrodniarstwu przez amerykańskiego wielkoprzedsiębiorcę Trizonii — Mac Cloya.

„Nieco” odmienne stanowisko od Mac Cloya zajął wobec fabrykanta śmierci, barona Kruppa, amerykański Trybunał Wojskowy w Norymberdze, który 31 lipca 1948 r. skazał go na 12 lat więzienia i utratę całego majątku. „Stare” to już dzieje i zapewne Alfred Krupp niechętnie powraca myślą do owych czasów, kiedy to amerykański sąd — pod naciskiem opinii publicznej — wymierzył mu karę 12 lat więzienia, niewspółmiernie zresztą niską w stosunku do popełnionych zbrodni.

My jednak chcąc uświetnić powrót hitlerowskiego barona przemysłowego do przetrwania, zbrodni, „roboty”, pozwolimy sobie przytoczyć parę szczegółów z procesu. Po prostu, ażeby ułatwić amerykańskiemu władzom okupacyjnym Niemiec Zachodnich sprostowanie wydane niegdyś wyroku... — I żeby odnieść krzywdę się za decyzją Mac Cloya ohydę amerykańskiego imperializmu!

W wyniku 11 miesięcznej rozprawy sądowej Trybunału Wojskowego w Norymberdze — C. Anderson, J. Daly i J. Williams uznali Alfreda Kruppa winnym zarzutów „popelnienia zbrodni wojennych i zbrodni przeciw ludzkości”.

A oto fragmenty uzasadnienia wyroku: „Uczestniczył on (Krupp) i 9 współkarzących dyrektorów jego fabryk w rabunku publicznego i prywatnej własności, w eksploatacji i dewastacji krajów podbitych przez okupantów niemieckich... powodując cierpienia milionów mieszkańców... Brali udział w okrucieństwach prze-

ciwko ludzkości, w morderstwach, eksterminacji (masowej zagładzie), użarzmianiu, deportacjach, pozbawianiu wolności, torturach i innych nielegalnych czynach popełnianych na ludność cywilną krajów okupowanych przez Trzecią Rzeszę”.

Na stronie 109 uzasadnienia wyroku czytamy: „W zakładach Kruppa pracą i śmiercią byli prawie synonimami”. Na str. 89: „Ci, którzy porzucali pracę w firmie Kruppa byli oskarżani o „złamanie kontraktu” i często zsyłani do karnych obozów gestapo”. Ale Krupp nie ograniczał się do przekazywania swoich niewolników w ręce gestapowskich katów. Na terenie należących doń zakładów utworzył własne obozy koncentracyjne przeznaczone dla opornych pracowników.

„Obozy karne — stwierdza amerykański sędziowie — utrzymywane były przez firmę Kruppa w Grusonwerke, Friedrich, Alfred Huette i w Essen... Jeden ze świadków zeznał, że więźniowie z głodu jedli myświe...” (uzasadnienie wyroku, str. 92, 93).

A jaki cel przysięwał Krupp w tworzeniu obozów śmierci? „Zakłady Kruppa ciągnęły korzyści z tych obozów” (str. 109). Owcześnie (r. 1948) amerykański oskarżyciel Taylor omawiając „działalność” Kruppa stwierdził: „Nie było zbrodni popełnionej przez hitlerowców — obojętne, czy to była wojna, rabunek, czy niewolnictwo — w której nie uczestniczyłby Kruppowie”.

Przytoczone wyżej fragmenty uzasadnienia wyroku nie wymagają komentarzy. Amerykański Trybunał Wojskowy w Norymberdze — pod naciskiem opinii — musiał zająć wobec Kruppa stanowisko odmienne od Mac Cloya. Zresztą w 1948 r. imperialiści amerykańscy nie chcieli jeszcze całkowicie odnieść faszyzmu zwycięstwa. W dwa lata później kapitaliści amerykańscy napadli na Koreę. W jasnym świetle masowych morderstw popełnianych przez ich imperialistyczne wojska na bohaterskim narodził się koreański — bankierzy amerykańscy uważają już za zbędne trzymanie w ukryciu tak znakomitych „fachowców” i wspólników, jak ludobójca hitlerowski Alfred Krupp!

W. D.

## Poznają swoje biedniackie prawo

## S A D W S I

(Od naszego specjalnego wysłannika)

Domyślano się w gminie, że z Archutowem nie pójdzie łatwo. Magazyny gminnej spółdzielni — to było ostatnie miejsce, w którym dotąd ładowano zboże z tej wsi, najoporniejszej w gminie.

Nie ma w tej wsi, zamieszkałej tylko przez kilkunastu, ale bardzo bogatych gospodarzy ani organizacji partyjnej, ani koła ZMP, kolejni sołtysi kolejno uginali się pod ciężarem pełnych ukrytej groźby „perswazji” kulałackich o „ciężkich czasach”. Gmina Rada Narodowa, której prezydium w ciągu półtora dwukrotnie zmieniło swój skład osobowy, za krótko miała dotąd ramie, aby ukrocieć bardzo pewnych siebie „panów” archutowskich oraz ich krewnych i powinowatych panoszących się we wsi i okolicy, choć odsuniętych od wpływów w gminie. A i agitatorzy partii z dala obchodzili dotąd ten „rezerwat”.

Toteż, gdy w ub. roku GRN zdecydowała się wreszcie przejąć część ziem jednego z Archutowskich, złożyli o 2 lat zalegające z podatkami, trzy rodziny, służące u niego, w pierwszym odruchu fałszywej lojalności wobec „dobrodziejów”, ukryli inwentarz bogacza przed sekwestratorem.

„Otworzyli im się oczy” — jak sami potem mówili — dopiero, gdy przewodniczący GRN zrobił z nimi obrachunek: ile otrzymali, a ile im się — wedle prawa — należało, za pańszczyzną harówkę, mierzona wschodami i zachodami słońca. Ale nawet wtedy nie nabrali jeszcze śmiałości, aby jawnie przeciw „panom” wystąpić.

Toteż Karwowsy, Archutowsy i inni poddawali zaledwie 50% albo 40% należnego zboża, a z Mieczysławem Mieszkowskim nie mógł sobie poradzić w ogóle ani sołtys, ani trójka gromadzka, równie jak on skrupowana wyniosłość i obojętność płatnika opornego na wszelkie perswazje, wezwania i molestacje.

Mieszkowski na żadnym zebraniu gromadzkim w sprawie skupu zboża nie był, zawsze mu wtedy wypadł

pilny interes w mieście, zamiast 200 metrów zboża odstawił 17 i — milczał.

Wezwano go do gminy na rozmowę.

Wypelnia się obraz

Wszedł pewnym krokiem, przypuszczając zapewne, że rozmawiać będzie z jednym człowiekiem. Gdy obok wiceprzewodniczącego Gminnej Rady zobaczył i sekretarza Komitetu Gminnego PZPR i sekretarza prezydium Powiatowej Rady, który w tej gminie kierował akcją skupu zboża, zakreślił się niespokojnie w miejscu i przysiadł skromniutko na brzęku krzesła, zerkając tylko co chwila w kąty izby, gdzie kilku przypadkiem zebranych drobnych rolników rozsiadło się na ławie pod oknem, z zaciekawieniem oczekując tej rozmowy.

Młody sekretarz z powiatowej rady spokojnie zaczął wypytywać kulałacko o stan jego gospodarki.

Na stole rozłożył przed sobą notatki — dane cyfrowe od sołtysa i gminy: 39 ha, 6 koni, 6 krów, ok. 30 świń, dobre maszyny, dobre zabudowania i — duża lista zaległości podatkowych. Chwilowo nie protestuje ani wykrępow, ani wyraźnych kłamstw kulałacko, pozwała mu się wygadać, a gdy skończył, spokojnie pyta:

— Wiele kiedy odstawiacie resztę zboża?

Mieszkowski uderza w głośny lament. Od 3 lat przesładują go nieścisłości: jednego roku się spalił, drugiego „cały inwentarz poszedł w doty”, latós żona jakoś chorowała...

Siedzi obok niego matorniły chłop z niedalekiej od Archutowa wsi, Pawlak czy Pawelczyk, już nie pamiętam. Stucha uważnie, a potem zniecierpliwiony mruczy: „Toż za spaloną stodołę wziął 180 tys. odszkodowania i już zdażył wybudować nową, a za cały padły inwentarz też dostał odszkodowanie...”

A Mieszkowski monotonicznie lamentuje dalej:

— Owsa i jęczmień nie śiał w ogóle, te 7 hektarów żyta na gorce zupełnie wyschło, pszenicy jarej we-

le nie warto było zbierać, a ta oziarna — ile tego było — nie więcej niż 3 hektarów — to znowu parobkowi trzeba było zapłacić, bo dwa i pół metra żyta brał miesiecznie, a w żniwa nawet trzy...

— Toż parobkowi nawet połowy nie zapłacił i dlatego tamten do PGR-u uciekł — znowu dziwi się głośno mój sąsiad.

— „kontraktowałem buraki cukrowe, lubin, mak, rzepak” — to rzepaku zebrałem nie więcej niż cztery metry z hektara... — narzeka dalej na zły urodzaj Mieszkowski.

Ano, zboże się miele...

Drugi mój sąsiad, sołtys graniczący z Archutowem gromadą, woła teraz gniewnie:

— A i ta koniczynka, coście ją posiali, już dla siebie i to ze dwa hektary, też wam się nie udało?

— Nie mogę powiedzieć, koniczyna to jak rzadko, 12 lat takiej nie widziałem.

Wśród chłopów poruszenie, jakby coś chwilę rozważali między sobą, wreszcie dwóch z nich woła niemal równocześnie:

— Boście na pewno dobrze pod koniczynę podsyłali nawozy, który dostaliście pod kontraktację i dlatego rzepak tak nie obrodził.

Kulał drgnął, ale udaje, że nie słyszy i biega dalej:

— Zboża mam już tylko w domu trzy i pół metra, więc zabierzcie to na skup, jeśli chcecie...

— A czym obsiejecie pola na wiosnę? — pyta niezmiennie spokojnym tonem sekretarz.

Kulał odpowiada bez zastanowienia:

— Zamyśliłem jęczmień zakontraktować, ale może jeszcze...

Nie skończył, bo chłopci, którym nie udało się dotąd nigdy z tak bliską sąsiedztwa z kulałackiej gospodarki przekrzykują się teraz wzajemnie.

I znowu kulał, zaskoczony tą żywiołową reakcją spokojnej na początku grupy chłopów, nie zdążył się namyślić nad odpowiedzią, gdy z boku pada pytanie:

— A czym świnie karmicie, podobno macie ładne bekony?

— Ano zboże się miele...

— A powiedzcie mi, Mieszkowski — sołtys wstaje ciężko z ławy — gdzieście to wy tak wieźli te worki z ziarnem, gdy was spotkał wtedy raniem, kiedy to było, pamiętacie? Chyba zaraz po Godach?

Kulał udaje, że nie słyszy i coś tam zaczęła opowiadać dalej sekretarzowi, ale sołtys woła głośniejszym tonem:

— Sekretarzu, wszyscy w gminie wiedzą, że on ma brata w sąsiednim powiecie, co na 9 włóbach niby to po-

dzielonej ziemi siedzi i sto świń hoduje. Razem kominują. Jemu to zboże na pewno odwiózł.

— Wiele ile macie razem świń? — kończy rozmowę sekretarz, wstając i wydając polecenie zabezpieczenia poważnych zaległości podatkowych Mieszkowskiego.

»Tylko« dwie

— Ja mam tylko dwie — odpowiada skromnie kulał. — Reszta, to kontraktowane...

Sekretarz ruchem ręki uspokaja wzburzonych rolników. Mieszkowski wychodzi za nim, ale jeszcze w drzwiach odwraca się i choć spod nawisłych brwi czyści ciekawie wielkie spojrzenie w stronę chłopów, mówi:

— A z tym bratem to nieprawda. Ja nie wożem...

Wyszedł.

Chłopi umilkli, oddychając ciężko. Sołtys kiwa głową i „wydziewia”:

— Widzicie, widzicie, jak to sobie pięknie wyspekulował. Zyto świnie żerzą, pszenicę sprzedaje, a od państwa dostanie na wiosnę nawóz i ziarno na nową kontraktację i to dobre ziarno, selekcyjne...

A Pawełczyk ręką przeocznął po czoło, jakby myśli rozgarnął, a potem z pasją, gniotąc niedopałek papierosa o ławę, mruczy, żyć okrutnie:

— A to wszystko wasza wina. Sołtysy powinni pilnować, żeby kulałki nie spekulowali, ale wyc... bo ci się to chce pa chałupach chodzić i biedniaków do kontraktacji namawiać... radyś kiedy masz plan ukończony, i to przed terminem, żeby w gminie pochwalili, nie?

Porwał się sołtys i aż zakrzucił z gniwem:

— A ty? ty też mógłbyś...

Sekretarz Komitetu Gminnego odwrócił ku nim znad papierów swą szarą, niewyspaną twarz, otworzył usta, jakby chciał coś powiedzieć, ale namyślił się widać, bo zebrał papiery ze stołu i wyszedł cicho z izby, rzuciwszy tylko rozgniewionym dyskusantom niby to niezadowolone, ale właściwie uradowane spojrzenie.

Sami muszynie dośrodku do siebie, sami zrozumieli, do czego dążą i kim są archutowsy „panowie” i sami obchować się, kto tu najbardziej winien jest temu, że dotąd Mieszkowski i jego sąsiedzi spokojnie spekulowali zbożem i nabijali sobie kieszenie zyskami z kontraktacji.

Gdy zrozumieli w pełni — potrafili na pewno raz na zawsze wyperswadować Mieszkowskiemu i Archutowskiemu, że skończyły się czasy kulałackich przywilejów.

Potrąfił. Ich to bowiem jest biedniackie prawo i ich obowiązek.

Halszka Buczyńska

## Ankieta w sprawie remilitaryzacji Niemiec

## Niech przepadnie kapitalizm ze swoim Wehrmachtem

Daś zamieszczamy odpowiedzi biurowej, rzemieślnika, pracownika biurowego z awansu społecznego, chemika i gospodyni domowej.

Przypominamy 4 pytania ankiety:

1. Jak się zapamiętały na plany odrodzenia Wehrmachtu? Jakże silny nad tym pracują? Jakże były w przeszłości i będą w przyszłości z militarystką niemiecką?

2. Jaka jest rola Niemiec w walce z rewizjonizmem i remilitaryzacją Niemiec? 3. Dlaczego Watykan popiera odrodzenie Wehrmachtu? Dlaczego utrzymuje stan tymczasowości w administracji kościelnej na polskich ziemiach zachodnich?

4. Jakże zadania wysuwa przed narodem polskim nowy sojusznik amerykański hitlerowski?

Inwalida z Koszalina, Ludwik Pawełski, pisze:

Zapamiętanie moje, jako 56-letniego inwalidy, jest takie: naród niemiecki, a przede wszystkim Niemcy Zachodni, wszelkimi siłami i sposobami powinni wykazać swym synom i braciom to straszne niebezpieczeństwo, w jakie chce wepchnąć ich międzynarodowy kapitalizm.

Wobec tego niech naród niemiecki, a z nim cały świat, tam, gdzie się znajdują uczeni ludzie, wielkim głosem zawoła — przez Wehrmachtem. Już dosyć obłąkani sprowadzili na ludzkość niebezpieczeństwo. Wolne narody nie chcą wojny.

Wolne narody wiedzą doskonale, czym pachnie każda kapitalistyczna bezczeka. Wolne narody starają się być przyjsię z pomocą robotniczymu narodowi niemieckiemu, by go nie odrzucał wstrętą woń płynąca z tych beczek.

A że w jedności jest siła, naród niemiecki zespólny i poparty przez wolne narody potrafi nie dać się użyć na mięso armatnie, a kraj swój obronić od zagłady.

My Polacy żyjemy już bez złudzeń. Znamy wszelkie milostki, pomoce i obietniczki kapitału zagranicznego. Lepo pozostać dla much, my się już nie damy na niego łapać.

Niech ci zagraniczni nasi niby to przyjaciele nie mają złudzeń co do nas. Myślimy, doświadczili w przeszłości, czym pachnie wasza, to jest zachodnia pomoc i militarystka niemiecka. Nam Polakom wojna nie potrzebna — „szumowinę odrzucam”. Precz z Wehrmachtem, dosyć krwi przelewano. Dosyć też. Niech przepadnie kapitalizm ze swoim Wehrmachtem.

Ludwik Pawełski — inwalida, Koszalin, ul. Rybacka Nr. 24.

Jednakowo niebezpieczny dla wszystkich

Rzemieślnik, Edward Górka z Falenicy, p.ż:

Pokój to światło, to słońce i życie. Wojna, to ciemność, to rozkład, upadek i śmierć. Tymi słowami rozpoczyna. Dla nas musi być jednakowo niebezpieczna sama bestia militarystki hitlerowskiej, jak i jej trener, wielcy kapitaliści USA.

Watykan widzi w wojnie ratunek swoich zagrożonych wpływów w świecie. W celu jątrzenia do wojny. Watykan nie chciał znieść tymczasowości administracji kościelnej Z.O.

Odpowiedź nasza musi być: przede wszystkim podnieść się gospodarstwo i

zwiększać produkcję. Politycznie musimy wydlumaczyć, że odrodzenie siły armii niemieckiej jest jednakowo niebezpieczne dla polskiego robotnika, chłopca, inteligenta czy kupca. Dla odrodzenia Wehrmachtu, jak i dla samej wojny, nie ma nie może być między nami poparcia, jest tylko nieprzejednana wola.

Edward Górka, rzemieślnik samodzielny, Falenica, ul. Waryńskiego 44.

Wielki historyczny błąd

Mieczysław Grochowski, chemik, z Warszawy, pisze:

Militarystka niemiecka w przeszłości była zawsze narzędziem hasła „Drang nach Osten”, którego ofiarą zawsze padali kraje słowiańskie, a przede wszystkim Polska.

Donosiła się więc rola Niemiec w walce z rewizjonizmem i remilitaryzacją Niemiec. Republika ta jest zdecydowanym naszym sojusznikiem, zabezpieczającym nasze granice zachodnie i bazą wyjściową do demokratyzowania w całych Niemczech.

Kierownicy polityki Watykanu popierają wielki historyczny błąd całkowicie się wiązać z kapitalizmem i imperializmem, i odsuwać się od ludu pracującego i rozumienia jego elementarnych potrzeb. Stąd tolerowanie faszyzmu, stąd nieuznawanie naszych granic.

Obecny sojusz amerykańsko-hitlerowski wysuwa przed narodem polskim następujące zadania:

a) Zaciśnięcie sojuszu i przyjaźni ze Związkiem Radzieckim i kraja-

mi demokracji ludowej, b) Praca nad zblizeniem z NRD, c) Masowe popieranie akcji Światowej Rady Obrońców Pokoju, d) Zwiększenie do maksimum wysiłków w kierunku przedterminowego wykonania Planu 6-letniego budowy podstaw socjalizmu w Polsce.

Mieczysław Grochowski, chemik, Warszawa, Krasińskiego 27 m. 23.

Papież zapomniat...

Ob. B. Brücknerowa z Warszawy, która od wielu lat zajmuje się prowadzeniem gospodarstwa domowych piż:

Papież Pius XII zapomniat o dwukrotnym wypędzeniu przez Chrystusa handlarzy i bankierów ze świątyni Jeruzolimskiej, którym faryzeusze zezwolił w niej kupczyć i słowa, które do nich wyrzekł:

„Dom mój — dom modlitwy jest, a wyście go uczynili jaskinią zbójców”.

I warte, ażeby sobie przypomniat także i te doniosłe słowa z pierwszego kazania na Górze:

„Błogosławieni pokój czyniący, albowiem będą nazwani synami Bożymi”.

Sojusz amerykańsko — hitlerowski nakłada na Polaków obowiązki najbardziej ścisłego i serdecznego sojuszu z Państwem Radzieckim i naszymi wschodnimi — południowymi sąsiadami, abyśmy się stali jedną niezwykłą siłą, która przekeśli zbrodnicze plany wrogów ludzkości.

z Szymańskich D. Brücknerowa, Warszawa, Wiktorska 92 m. 18

## Z EKRANÓW STOLICY

## „RADA BOGÓW”

Scenariusz — Fr. Wolf i F. Gecht. Reżyseria — K. Maetzig. Muzyka — Hans Eisler. Zdjęcia — F. Behn-Grund. Produkcja — DEFA (Niemiecka Republika Demokratyczna). Wersja polska w wykonaniu grupy dubbingowej pod reżyserią M. Kaniewskiej.

Tytuł tego interesującego, aktualnego i doskonale skonstruowanego filmu, gdy rozszyfrować jego ukryte znaczenie, jest kluczem do zrozumienia przewidywań myśli scenariusza. „Rada Bogów” to nie tylko scena mitologiczna, wyobrażająca zgromadzenie starożytnych bogów na szczycie Olimpu, przedstawiona na pięknym gobelinie, zawieszonym w gabinecie głównego dyrektora jednego z największych niemieckich koncernów chemicznych. W tymże gabinecie pod wspomnianym gobelinem odbywają się narady bogów kapitalistycznego świata, którymi są przedstawiciele wielkich trustów amerykańskich i koncernów niemieckich. „Wspomaga” się oni wzajemnie w imię kolosalnych zysków nie przerywając biegu transakcji i w czasie wojny USA

przeciw Niemcom hitlerowskim.

Te „rady bogów” godzące w najżywniejsze interesy własnych narodów — przynoszą najobfitsze zyski właśnie w okresie kiedy na polach bitew oddają życie żołnierze za obie ojczyzny, zdradzane co dzień przez władców kapitału.

„Rada bogów” demaskuje świat międzynarodowego kapitału, którego ludzie mają własną, wspólną, ponad odczyn prostych ludzi ukończoną ojczyznę: pieniądź. Dla niej wyzbyli się wszelkich skrupułów narodowych, społecznych, etycznych. Amerykański molibden, przysyłany okrętami „neutralnej” Brazylii, podnosi potencjał wojenny i siłę bojową hitlerowskich Niemiec, sprawnie i pewnie uderzając w walczące szeregi angielskich żołnierzy. Ale kapitałowi amerykańskiemu przynosi obfite zyski.

Akcja filmu oparta została na autentycznych dokumentach amerykańskich czasu wojny i na procesach norymberskich. Autorzy scenariusza zastrzegają się wprawdzie, że wszystkie postacie filmu są fikcyjne. Jednak same wydarzenia filmowe są odbiciem wydarzeń rzeczywistych, jakie

miały miejsce w czasie ostatniej wojny, których bohaterami byli kosmopolityczni potentaci finansowi USA i Niemiec. A historia przedstawiona w filmie niemieckiego koncernu przemysłowego przypomina dokładnie dzieje zbrodniczego koncernu I. G. Farbenindustrie.

Przypomina, aż do uderzającego szczegółu narracji filmowej, według której bomby amerykańskie, równające z ziemią domy niemieckiego miasta, z precyzją oszczędzają budynki fabryczne koncernu chemicznego. I tak właśnie było na prawdę z obiektami fabrycznymi I. G. Farbenindustrie zaś wykretnie maskujące kapitalistycznych zbrodniarzy wojennych, postawionych w filmie przed sąd norymberski, znajdując pełne potwierdzenie w rzeczywistości.

Dwa tylko — z serii wielu — przypomniemy po temu przykładów: niedawno okupacyjne władze amerykańskie przywróciły wolność i stan posiadania Kruppowi, którego imię znać tyle, co niemiecki przemysł zbrojeniowy. A znacznie wcześniej, wrócić po nakreśleniu „Rady bogów”, te same władze wypuściły na wolność jednego z dyrektorów I. G. Farbenindustrie, Fritz'a Ter — Meera, odpowiedzialnego osobiście za produkcję cyklonu. Gazem tym, jak wiemy, u-

śmiercono w obozach koncentracyjnych miliony ludzi.

Film obrazuje zbrodnicze konszachty przemysłowców amerykańskich i niemieckich na przestrzeni wielu lat. Placą za nie w okresie dochodowego dla kapitalistów flirtu Amerykanów z Hitlerem robotnicze masy niemieckie niedzą i cierpieniem w obozach koncentracyjnych. Placą sowiecie krwią w wszystkich polach bitew żołnierze wszystkich zaangażowanych w drugą wojnę światową armii. Dostawcy amerykańskiego przemysłu, samogłowane pod banderami i przez terytorium państw „neutralnych”, przedłużają wojnę, przedłużają okres cierpień milionów ludzi w krajach okupowanych, zwielokrotniają straty w żyłach ludzkich.

Nie na tym kończy się jednak opowieść filmowa. Film wkracza i w dzień dzisiejszy. Niemal nazajutrz po wojnie — ten sam niemiecki koncern chemiczny, z tymi samymi dyrektorami i kontrahentami amerykańskimi, znów podejmuje produkcję tych samych, co przed wojną, artykułów śmierci.

— Wojna z pewnością ożywiła nasze interesy — mówi w filmie w przed dzień wybuchu II wojny światowej Lawson, wysłannik amerykańskiego kapitału, do potentata niemieckiego

przemysłu, rady Maucha. — Wojna ożywiła nasze interesy... mówią i dziś amerykańscy Lawsonowie do niemieckich Mauchów. „Rady bogów” wznosi w ich świadomości.

Film, który oparty jest na materiałach autentycznych, zrealizowany został jako film fabularny. Autorzy scenariusza uczynili z dokumentacji pełną dramatycznego napięcia, fascynującą tokiem akcji opowieść, napisaną faktami życia, losami ludzi o celnie zarysowanych typach i charakterach.

Akcja filmu toczy się nie tylko na „Olimpie” wielokapitalistycznym. Przerzuca na teren hali fabrycznej, ukazuje typ znakomitego naukowca, chemika-wynalazcę, którego — po za eksperymentem naukowym i pracą zawodową — nie więcej nie obchodzi, a już szczególnie nie obchodzi go polityka. I w rezultacie — wyniki jego wynalazczej pracy posłużą do produkcji cyklonu.

Srodowisko robotnicze, niedostatecz nie rozpracowane przez realizatorów, ma jednak przekonywującą, tokiem akcji umotywowaną wymową jedynego społecznego czynnika, zdolnego dzięki swej sile zbiorowej i potędze ideologii przeciwstawić się knowaniom kapitalistycznym i zwyciężyć obóz wojny. Realizacja filmu znakomita. Ogrom poruszonych w tematyce zagadnień rozwiązane dobrym językiem filmo-

wym. Komentarz słowny bardzo oszczędny. Montaż gładki i pomysłowy. Żadnych dłużyzn, ani powtórzeń. Akcja toczy się w szybkim tempie narastających wydarzeń. A wielość wątków, środowisk i bohaterów, związane mezo z głównym nurtem akcji, z jasno i wyraźnie postawionym motywem naczelnym.

Na szczególną uwagę zasługuje uduchowienie filmu. Ilustracja muzyczna występuje rzadko, tylko w chwilach po temu realistycznie uzasadnionych. Akcja toczy się przeważnie przy akompaniamencie takich dźwięków, jakie w danej chwili są jej właściwe, a więc — dźwięki ulicy, hali fabrycznej itd.

Zdjęcia bardzo dobre. W świetnej reżyserii Maetziga szczególną siłą dramatyczną uderzają widza sceny: demonstracja działającego cyklonu na zwierznię w komórce gazowej, przewód sądu norymberskiego, walki uliczne policji z demonstrującymi robotnikami niemieckimi i wiele innych.

Niedostatek mocno natomiast wypadły końcowe sceny filmu. Postać chemika-wynalazcy, dr. Scholza, nacechowana zbytnią już naiwnością w początkowych partiach filmu, w dalszych zaś — nadmiernym brakiem konsekwencji. Ale jego przemiana ostateczna, pod koniec filmu, jest przekonująca.

K. M.



## Kortowo melduje:

## „Przodownikom pracy — przodownicy nauki“

„Przodownikom pracy — przodownicy nauki“. Pod tym hasłem odbyła się wielka zabawa w Kortowie, urządzona przez Zrzeszenie Studentów Polskich przy WSR w Olsztynie.

Dwie sale wykładowe przeznaczono do tańca, udekorowane hasłami i karykaturami przedstawiającymi „zakusanie się do egzaminów“, albo „głede“, przed wejściem do pokoju profesora wypełnione były po brzegi. Na zabawę przybyli również oprócz studentów przedstawiciele władz miejskich, przodownicy pracy oraz delegacja jednostki wojskowej. Zabawa nasza różniła się pod wieloma względami od innych zabaw studenckich. Przepiękna była recytacją i tańcami ludowymi w wykonaniu zespołu artystyczno-sportowego ZSP.

Cieszymy się, że Wydz. Imprezo-Sportowy ZSP wszedł na drogę właściwego organizowania zabaw, które powinny spełniać rolę wychowawczą.

Całkowity dochód z zabawy w sumie ok. 1.200 zł. przeznaczymy na pomoc dla dzieci koreańskich.

Kor. Z. Odolinski.

## Młodzież Liceum Ped. TPD uczęła święto Armii Radzieckiej

(ip) W pięknie udekorowanej sali Liceum Pedagogicznego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci w Olsztynie odbyła się w rocznicę powstania Armii Radzieckiej jedna z najlepiej udanych akademii na terenie naszego miasta. Akademię rozpoczęły hymny państwowe Polski i Związku Radzieckiego, po czym przemówiła wicedyrektorka szkoły, wyrażając w swym przemówieniu radość z powodu przybycia przedstawicieli Armii Radzieckiej i WP, a młodzież wręczyła im piękne wianki i kwiaty. Z kolei odczytano referat pt. „Droga Armii Radzieckiej“, ilustrowany występami artystycznymi.

Program został opracowany bardzo starannie przez klasę IV Liceum i jednostkę WP, która przybyła licznie wraz ze swoją orkiestrą. Recytacje, pieśni w wykonaniu chóru Liceum

## Służba Zdrowia wybrała mężów zaufania

Zw. Zaw. Pracowników Służby Zdrowia Okręg Olsztyński, zakończył już wybory mężów zaufania w 173 grupach. Wybrano 118 kobiet, 48 młodych, 27 Polaków miejscowego pochodzenia.

Oceniając przebieg wyborów oraz dyskusję nad składanymi sprawozdaniami należy z przykrością stwierdzić, że mężowie zaufania grup są do dotychczas ograniczali się do zbierania składek, rzadko interesowali się sprawami bytowymi pracowników, a najmniej produkcją zakładu, tj. usługowością.

W czasie zebrania wyborczych pracowników Służby Zdrowia podjęli cały szereg masowych zobowiązań. Dzięki ostatniej akcji wyborczej należy się liczyć ze znacznym wzrostem aktywności w pracy tak zawodowej, jak i społecznej przez wciągnięcie do czynnej współpracy szerokiej rzeszy nowych członków.

## GO GDZIE

Teatr im. St. Jaracza — nieczynny.

KINA

„Polonia“ — „Spotkanie nad Łabą“, prod. radz. godz. 16, 18.30 i 21.  
„Odrodzenie“ — „Rada Bogów“, prod. NRD, godz. 15.30, 18 i 20.30.  
„Apteka dyżurna“ — Społeczna nr. 3, Kolejowa 17.  
„Rogotowie Ratunkowe PCK“, ul. Partyzantów 82, tel. 11-11, 12-44.

## Kobieta na budowie

## BERTA FOSS AWANSOWAŁA

Jeszcze rok temu Berta Foss — autochtonka — zastanawiała się poważnie nad sposobami znalezienia takiego zajęcia, które by umożliwiło jej utrzymanie rodziny oraz całkowitą niezależność materialną. Lecz Berta Foss, przy całej swojej ochocie do pracy, nie miała wyczerzonego żadnego zawodu, żadnej specjalności, umożliwiającej znalezienie zajęcia, gwarantującego utrzymanie siebie i rodziny.

## TRUDNE POZATKI

Trzeba więc było zacząć od początku. Berta Foss nie zastanawiała się długo nad wyborem pracy. Nie było zresztą w czym wybierać. Po krótkim namyśle zdecydowała się na pracę w budownictwie jako zwyczajna robotnica.

Początki były niezwykle trudne, przy czym stwierdzić trzeba, że Berta przesładowała trochę pech. Trudno nam było zbiegiem okoliczności włączyć początkującą robotnicę fizycznej do brygady, skierowanej do budowy kompleksu gmachów Centrali Tekstylnej przy ul. Partyzantów.

Ten, kto obserwował niwelowanie terenu pod zamierzone budowie, kto widział robotników zanurzonych po kolana w wodzie, kto z ciekawością oglądał powiększającą się z każdą nie małą godziną lepką i gęstą gliniankę, ten zrozumie wysiłek robotnika, jego trud i ofiarność.

## Z frontu skupu zboża

## 105 TON W CIĄGU JEDNEGO DNIA odstawili chłopci pow. działdowskiego

(s) W akcji planowego skupu zboża przoduje nadal Szczytno, choć po piętnastu dniach mu powiaty Susz, Olsztyn, Nidzica, Reszel i Pisz, które wykonały już 100 proc. planu. W dalszej kolejności kroczą Mrągowo 94,9 proc., Ostróda 92 proc. i Giżycko 91,5 proc. Jest rzeczą niewątpliwą, że powiaty te zakończą akcję w terminie.

## Książka dotrze do rąk robotników

W Reszlu odbyło się zebranie poświęcone zagadnieniu rozpowszechniania książek wśród mas pracujących. Wybrano Komitet Sprzedaży Książek, w skład którego weszli: Wacław Wróblewski, Wanda Cejmer, H. Jędrzychowska, Kazimiera Szpringer, Eugenia Kulesza, Jan Cieślun i Wacław Fabianowicz.

## Młodzież Liceum Ped. TPD uczęła święto Armii Radzieckiej

(ip) W pięknie udekorowanej sali Liceum Pedagogicznego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci w Olsztynie odbyła się w rocznicę powstania Armii Radzieckiej jedna z najlepiej udanych akademii na terenie naszego miasta.

Akademię rozpoczęły hymny państwowe Polski i Związku Radzieckiego, po czym przemówiła wicedyrektorka szkoły, wyrażając w swym przemówieniu radość z powodu przybycia przedstawicieli Armii Radzieckiej i WP, a młodzież wręczyła im piękne wianki i kwiaty. Z kolei odczytano referat pt. „Droga Armii Radzieckiej“, ilustrowany występami artystycznymi.

Program został opracowany bardzo starannie przez klasę IV Liceum i jednostkę WP, która przybyła licznie wraz ze swoją orkiestrą. Recytacje, pieśni w wykonaniu chóru Liceum

Oceniając przebieg wyborów oraz dyskusję nad składanymi sprawozdaniami należy z przykrością stwierdzić, że mężowie zaufania grup są do dotychczas ograniczali się do zbierania składek, rzadko interesowali się sprawami bytowymi pracowników, a najmniej produkcją zakładu, tj. usługowością.

## Służba Zdrowia wybrała mężów zaufania

Zw. Zaw. Pracowników Służby Zdrowia Okręg Olsztyński, zakończył już wybory mężów zaufania w 173 grupach. Wybrano 118 kobiet, 48 młodych, 27 Polaków miejscowego pochodzenia.

Oceniając przebieg wyborów oraz dyskusję nad składanymi sprawozdaniami należy z przykrością stwierdzić, że mężowie zaufania grup są do dotychczas ograniczali się do zbierania składek, rzadko interesowali się sprawami bytowymi pracowników, a najmniej produkcją zakładu, tj. usługowością.

W czasie zebrania wyborczych pracowników Służby Zdrowia podjęli cały szereg masowych zobowiązań. Dzięki ostatniej akcji wyborczej należy się liczyć ze znacznym wzrostem aktywności w pracy tak zawodowej, jak i społecznej przez wciągnięcie do czynnej współpracy szerokiej rzeszy nowych członków.

## GO GDZIE

Teatr im. St. Jaracza — nieczynny.

KINA

„Polonia“ — „Spotkanie nad Łabą“, prod. radz. godz. 16, 18.30 i 21.  
„Odrodzenie“ — „Rada Bogów“, prod. NRD, godz. 15.30, 18 i 20.30.  
„Apteka dyżurna“ — Społeczna nr. 3, Kolejowa 17.  
„Rogotowie Ratunkowe PCK“, ul. Partyzantów 82, tel. 11-11, 12-44.

## Kobieta na budowie

## BERTA FOSS AWANSOWAŁA

Jeszcze rok temu Berta Foss — autochtonka — zastanawiała się poważnie nad sposobami znalezienia takiego zajęcia, które by umożliwiło jej utrzymanie rodziny oraz całkowitą niezależność materialną. Lecz Berta Foss, przy całej swojej ochocie do pracy, nie miała wyczerzonego żadnego zawodu, żadnej specjalności, umożliwiającej znalezienie zajęcia, gwarantującego utrzymanie siebie i rodziny.

## TRUDNE POZATKI

Trzeba więc było zacząć od początku. Berta Foss nie zastanawiała się długo nad wyborem pracy. Nie było zresztą w czym wybierać. Po krótkim namyśle zdecydowała się na pracę w budownictwie jako zwyczajna robotnica.

Początki były niezwykle trudne, przy czym stwierdzić trzeba, że Berta przesładowała trochę pech. Trudno nam było zbiegiem okoliczności włączyć początkującą robotnicę fizycznej do brygady, skierowanej do budowy kompleksu gmachów Centrali Tekstylnej przy ul. Partyzantów.

Ten, kto obserwował niwelowanie terenu pod zamierzone budowie, kto widział robotników zanurzonych po kolana w wodzie, kto z ciekawością oglądał powiększającą się z każdą nie małą godziną lepką i gęstą gliniankę, ten zrozumie wysiłek robotnika, jego trud i ofiarność.

(s) W akcji planowego skupu zboża przoduje nadal Szczytno, choć po piętnastu dniach mu powiaty Susz, Olsztyn, Nidzica, Reszel i Pisz, które wykonały już 100 proc. planu. W dalszej kolejności kroczą Mrągowo 94,9 proc., Ostróda 92 proc. i Giżycko 91,5 proc. Jest rzeczą niewątpliwą, że powiaty te zakończą akcję w terminie.

## Książka dotrze do rąk robotników

W Reszlu odbyło się zebranie poświęcone zagadnieniu rozpowszechniania książek wśród mas pracujących. Wybrano Komitet Sprzedaży Książek, w skład którego weszli: Wacław Wróblewski, Wanda Cejmer, H. Jędrzychowska, Kazimiera Szpringer, Eugenia Kulesza, Jan Cieślun i Wacław Fabianowicz.

## Młodzież Liceum Ped. TPD uczęła święto Armii Radzieckiej

(ip) W pięknie udekorowanej sali Liceum Pedagogicznego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci w Olsztynie odbyła się w rocznicę powstania Armii Radzieckiej jedna z najlepiej udanych akademii na terenie naszego miasta.

Akademię rozpoczęły hymny państwowe Polski i Związku Radzieckiego, po czym przemówiła wicedyrektorka szkoły, wyrażając w swym przemówieniu radość z powodu przybycia przedstawicieli Armii Radzieckiej i WP, a młodzież wręczyła im piękne wianki i kwiaty. Z kolei odczytano referat pt. „Droga Armii Radzieckiej“, ilustrowany występami artystycznymi.

Program został opracowany bardzo starannie przez klasę IV Liceum i jednostkę WP, która przybyła licznie wraz ze swoją orkiestrą. Recytacje, pieśni w wykonaniu chóru Liceum

Oceniając przebieg wyborów oraz dyskusję nad składanymi sprawozdaniami należy z przykrością stwierdzić, że mężowie zaufania grup są do dotychczas ograniczali się do zbierania składek, rzadko interesowali się sprawami bytowymi pracowników, a najmniej produkcją zakładu, tj. usługowością.

## Służba Zdrowia wybrała mężów zaufania

Zw. Zaw. Pracowników Służby Zdrowia Okręg Olsztyński, zakończył już wybory mężów zaufania w 173 grupach. Wybrano 118 kobiet, 48 młodych, 27 Polaków miejscowego pochodzenia.

Oceniając przebieg wyborów oraz dyskusję nad składanymi sprawozdaniami należy z przykrością stwierdzić, że mężowie zaufania grup są do dotychczas ograniczali się do zbierania składek, rzadko interesowali się sprawami bytowymi pracowników, a najmniej produkcją zakładu, tj. usługowością.

W czasie zebrania wyborczych pracowników Służby Zdrowia podjęli cały szereg masowych zobowiązań. Dzięki ostatniej akcji wyborczej należy się liczyć ze znacznym wzrostem aktywności w pracy tak zawodowej, jak i społecznej przez wciągnięcie do czynnej współpracy szerokiej rzeszy nowych członków.

## GO GDZIE

Teatr im. St. Jaracza — nieczynny.

KINA

„Polonia“ — „Spotkanie nad Łabą“, prod. radz. godz. 16, 18.30 i 21.  
„Odrodzenie“ — „Rada Bogów“, prod. NRD, godz. 15.30, 18 i 20.30.  
„Apteka dyżurna“ — Społeczna nr. 3, Kolejowa 17.  
„Rogotowie Ratunkowe PCK“, ul. Partyzantów 82, tel. 11-11, 12-44.

## Kobieta na budowie

## BERTA FOSS AWANSOWAŁA

Jeszcze rok temu Berta Foss — autochtonka — zastanawiała się poważnie nad sposobami znalezienia takiego zajęcia, które by umożliwiło jej utrzymanie rodziny oraz całkowitą niezależność materialną. Lecz Berta Foss, przy całej swojej ochocie do pracy, nie miała wyczerzonego żadnego zawodu, żadnej specjalności, umożliwiającej znalezienie zajęcia, gwarantującego utrzymanie siebie i rodziny.

## TRUDNE POZATKI

Trzeba więc było zacząć od początku. Berta Foss nie zastanawiała się długo nad wyborem pracy. Nie było zresztą w czym wybierać. Po krótkim namyśle zdecydowała się na pracę w budownictwie jako zwyczajna robotnica.

Początki były niezwykle trudne, przy czym stwierdzić trzeba, że Berta przesładowała trochę pech. Trudno nam było zbiegiem okoliczności włączyć początkującą robotnicę fizycznej do brygady, skierowanej do budowy kompleksu gmachów Centrali Tekstylnej przy ul. Partyzantów.

Ten, kto obserwował niwelowanie terenu pod zamierzone budowie, kto widział robotników zanurzonych po kolana w wodzie, kto z ciekawością oglądał powiększającą się z każdą nie małą godziną lepką i gęstą gliniankę, ten zrozumie wysiłek robotnika, jego trud i ofiarność.

(s) W akcji planowego skupu zboża przoduje nadal Szczytno, choć po piętnastu dniach mu powiaty Susz, Olsztyn, Nidzica, Reszel i Pisz, które wykonały już 100 proc. planu. W dalszej kolejności kroczą Mrągowo 94,9 proc., Ostróda 92 proc. i Giżycko 91,5 proc. Jest rzeczą niewątpliwą, że powiaty te zakończą akcję w terminie.

## Książka dotrze do rąk robotników

W Reszlu odbyło się zebranie poświęcone zagadnieniu rozpowszechniania książek wśród mas pracujących. Wybrano Komitet Sprzedaży Książek, w skład którego weszli: Wacław Wróblewski, Wanda Cejmer, H. Jędrzychowska, Kazimiera Szpringer, Eugenia Kulesza, Jan Cieślun i Wacław Fabianowicz.

## Młodzież Liceum Ped. TPD uczęła święto Armii Radzieckiej

(ip) W pięknie udekorowanej sali Liceum Pedagogicznego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci w Olsztynie odbyła się w rocznicę powstania Armii Radzieckiej jedna z najlepiej udanych akademii na terenie naszego miasta.

Akademię rozpoczęły hymny państwowe Polski i Związku Radzieckiego, po czym przemówiła wicedyrektorka szkoły, wyrażając w swym przemówieniu radość z powodu przybycia przedstawicieli Armii Radzieckiej i WP, a młodzież wręczyła im piękne wianki i kwiaty. Z kolei odczytano referat pt. „Droga Armii Radzieckiej“, ilustrowany występami artystycznymi.

Program został opracowany bardzo starannie przez klasę IV Liceum i jednostkę WP, która przybyła licznie wraz ze swoją orkiestrą. Recytacje, pieśni w wykonaniu chóru Liceum

Oceniając przebieg wyborów oraz dyskusję nad składanymi sprawozdaniami należy z przykrością stwierdzić, że mężowie zaufania grup są do dotychczas ograniczali się do zbierania składek, rzadko interesowali się sprawami bytowymi pracowników, a najmniej produkcją zakładu, tj. usługowością.

## Służba Zdrowia wybrała mężów zaufania

Zw. Zaw. Pracowników Służby Zdrowia Okręg Olsztyński, zakończył już wybory mężów zaufania w 173 grupach. Wybrano 118 kobiet, 48 młodych, 27 Polaków miejscowego pochodzenia.

Oceniając przebieg wyborów oraz dyskusję nad składanymi sprawozdaniami należy z przykrością stwierdzić, że mężowie zaufania grup są do dotychczas ograniczali się do zbierania składek, rzadko interesowali się sprawami bytowymi pracowników, a najmniej produkcją zakładu, tj. usługowością.

W czasie zebrania wyborczych pracowników Służby Zdrowia podjęli cały szereg masowych zobowiązań. Dzięki ostatniej akcji wyborczej należy się liczyć ze znacznym wzrostem aktywności w pracy tak zawodowej, jak i społecznej przez wciągnięcie do czynnej współpracy szerokiej rzeszy nowych członków.

## GO GDZIE

Teatr im. St. Jaracza — nieczynny.

KINA

„Polonia“ — „Spotkanie nad Łabą“, prod. radz. godz. 16, 18.30 i 21.  
„Odrodzenie“ — „Rada Bogów“, prod. NRD, godz. 15.30, 18 i 20.30.  
„Apteka dyżurna“ — Społeczna nr. 3, Kolejowa 17.  
„Rogotowie Ratunkowe PCK“, ul. Partyzantów 82, tel. 11-11, 12-44.

## Kobieta na budowie

## BERTA FOSS AWANSOWAŁA

Jeszcze rok temu Berta Foss — autochtonka — zastanawiała się poważnie nad sposobami znalezienia takiego zajęcia, które by umożliwiło jej utrzymanie rodziny oraz całkowitą niezależność materialną. Lecz Berta Foss, przy całej swojej ochocie do pracy, nie miała wyczerzonego żadnego zawodu, żadnej specjalności, umożliwiającej znalezienie zajęcia, gwarantującego utrzymanie siebie i rodziny.

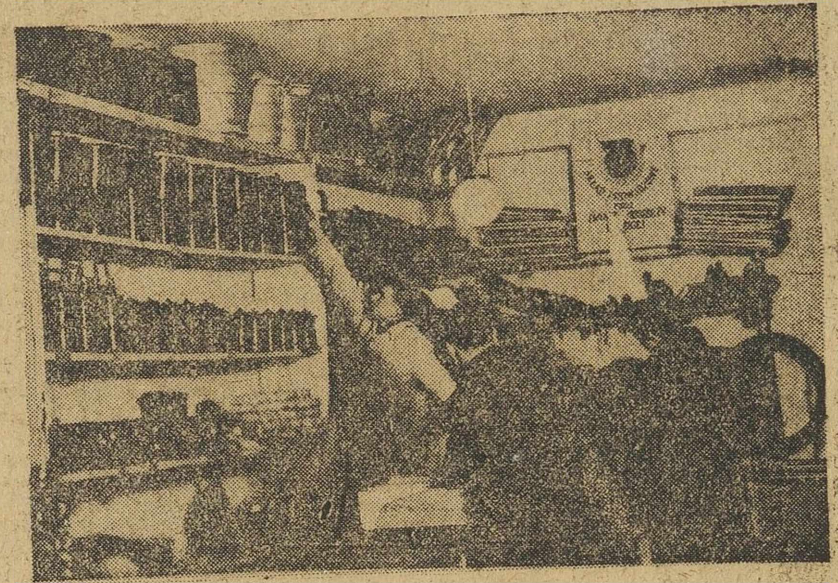
## TRUDNE POZATKI

Trzeba więc było zacząć od początku. Berta Foss nie zastanawiała się długo nad wyborem pracy. Nie było zresztą w czym wybierać. Po krótkim namyśle zdecydowała się na pracę w budownictwie jako zwyczajna robotnica.

Początki były niezwykle trudne, przy czym stwierdzić trzeba, że Berta przesładowała trochę pech. Trudno nam było zbiegiem okoliczności włączyć początkującą robotnicę fizycznej do brygady, skierowanej do budowy kompleksu gmachów Centrali Tekstylnej przy ul. Partyzantów.

Ten, kto obserwował niwelowanie terenu pod zamierzone budowie, kto widział robotników zanurzonych po kolana w wodzie, kto z ciekawością oglądał powiększającą się z każdą nie małą godziną lepką i gęstą gliniankę, ten zrozumie wysiłek robotnika, jego trud i ofiarność.

## Najlepsza w województwie



Sklep art. żelaznych Gminnej Spółdzielni Somopomoc Chłopskiej w Dobrym Mieście, obsługiwany również przez młodzieżową brygadę ZMP. Sklep jest obficie zaopatrzony w artykuły gospodarstwa domowego potrzebne tak ludności miasta jak i wsi.

## Kolejarze zaoszczędzili 5,5 tys. ton węgla I miejsce w skali krajowej zajęła załoga rejonu budowlanego Łapy

O pięknych osiągnięciach kolejarzy olsztyńskich, biorących udział w ogólnopolskim współzawodnictwie długofalowym świadczyć może m. in. „deszcz“ nagród, wręczonych poszczególnym grupom pracowników służby drogowej.

Jak bowiem wynika z zestawienia za ubiegły rok, pracownicy rejonu budowlanego Łapy pod kierownictwem zawiadowcy rejonu budowlanego Aleksandra Kreczko zajęli w skali ogólnopolskiej I miejsce. Również tę samą pozycję zajęł zespół pracowników z Łap, który wykonał 330 proc. przewidzianej planem normy. Wyróżnił się przy tym murarz Jan Kokosko.

Drugie miejsca w skali ogólnokrajowej zajęli pracownicy służby drogowej Olsztyn i odcinka drogowego Wydminy. Wreszcie działka robocza Wydminy zajęła w skali ogólnokrajowej trzecie miejsce.

W uznaniu owocnej pracy Główna Komisja Współzawodnictwa przydzieliła najlepszym zespołom z DOKP Olsztyn łącznie 2 radiodzienniki, 11 kuponów materiałów i

montowo-Budowlane w czwartki w godz. 16 — 18, i Ref. Mieszkaniowy poniedziałki od 16 — 18.

## Załoga „Kolejarza” — Olsztyn pierwsza w ćwierćfinałach

(Telefonem z Giżycka)

Wobec dwudniowej przerwy, spowodowanej brakiem wiatru, biegi ćwierćfinałowe Bojowych Mistrzów Polski w Giżycku zakończono dopiero wczoraj w godzinach rannych. Do półfinałów zakwalifikowało się 16 załóg, w tym 4 — AZS, 3 — CWKS, 3 — Kolejarza, 2 — Budowlanych i 1 — Gwardii.

Wśród ekip Kolejarza, jakie weszły do półfinału, znajduje się również załoga olsztyńska ze sternikiem Bogdanem Nowiczem i szotmanem Szołtykiewiczem. W ostatnim biegu kwalifikacyjnym ćwierćfinałowej załoga ta zajęła pierwsze miejsce, osiągając cenę zwycięstwa nad rutynowanym ze-

społem charzykowskim ze sternikiem Kondzielą.

W biegach ćwierćfinałowych wyróżniły się załogi AZS — AWF, ze sternikiem Turkietim, Kolejarza Chojnice ze sternikiem Szejerem, a CWKS ze sternikiem Bidermanem, zdobywając we wszystkich przebiegach pierwsze miejsca i największą możliwą ilość 2400 punktów.

Biegi półfinałowe rozpoczęto wczoraj o godz. 13-ej. Ostateczne wyniki mistrzostw postaramy się podać w numerze jutrzejszym.

Ostatnie biegi wywołały wśród mieszkańców Giżycka spore zainteresowanie i skupiły na lodzie ponad 1.000 publiczności.

## Będziemy płacić komorne osobiście

W związku z notatką naszą o konieczności zreorganizowania systemu przyjmowania komornego przez administratorów Zarząd Nieruchomości m. Olsztyna nadesłał wyjaśnienie, w którym nadmieniam, że opłaty są przez ZNM przyjmowane również w nieobecności administratorów od godz. 7 do 19 codziennie.

Równocześnie ZNM informuje nas, że w związku z reorganizacją przedsiębiorstwa prac administratorów w najbliższej przyszłości ulegnie zmianie i lokatorzy będą niszczać czynsze osobiście w kasie ZNM (Knośały 5 pokój 16) codziennie od godz. 8 — 18.

## Czy będzie kąpielisko w Dobrym Mieście

W Dobrym Mieście jest ładne kąpielisko, częściowo zniszczone w czasie działań wojennych, które można byłoby przy niedużym nakładzie pieniężnym doprowadzić do stanu używalności. Jednak z bliżej nieznanych przyczyn niszczące ono nadal, plaża porośnięta chwastami, kabiny są dewastowane, skocznią została polamana itd.

Sprawą tą winny się zająć odpowiednie czynniki i doprowadzić kąpielisko do należącego stanu. Środki finansowe można znaleźć, bo i czynem społecznym wiele się zrobi. Kor. ter. Antos.

2-B-15954